

# KURIER POLSKI

ROK IX (1953)

Sobota, 14 listopada

Nr 272 (2773)

## Naród polski codzienną, pokojową pracą pomnaża siły obozu pokoju

### Nowe zadania polskiego ruchu obrońców pokoju wytyczyło Prezydium PKOP

13 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie rozszerzonego prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

### 10 tys. żniwiarek opuściło taśmę fabryki w Płocku

13 bm. załoga Fabryki Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocku z dumą i radością przekazała rolnictwu 10-tysięczną wyprodukowaną w fabryce żniwiarkę „Przodownica” polskiej konstrukcji.

W krótkiej uroczystości wzięła udział cała załoga fabryki. Przekazując 10-tysięczną żniwiarkę st. mechanikowi POM w Miegłosach, Tadeuszowi Puchaczowi, przewodnikowi pracy fabryki monter Stanisław Lipiński powiedział m. in.:

10-tysięczna żniwiarka, to nasz wkład w umocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego“.

Posiedzenie poświęcone było omówieniu sytuacji międzynarodowej, w szczególności problemu niemieckiego w związku ze zbliżającą się sesją Światowej Rady Pokoju w Wiedniu oraz zadań stojących obecnie przed polskim ruchem obrońców pokoju

W konferencji, której przewodniczył członek Światowej Rady Pokoju, Prezes Związku Literatów Polskich — Leon Kruczkowski, udział wzięli wybitni działacze oraz aktywiści ruchu obrońców pokoju z całego kraju, a m. in. prof. Witold Wierzbicki — wiceprezes PAN, prof. Kazimierz Kuratowski, prof. Leopold Infeld — wiceprzewodnik Światowej Rady Pokoju, prof. Jan Bogdanowicz, ksiądz prof. Jan Czuj, członek Światowej Rady Pokoju — Ostop Dłuski, prof. Rafał Taubenschlag, prof. Eugeniusz Kodejsko, chłopka Janina Mazur, prof. Jan Zachwatowicz, red. Konstanty Lubiński, red. Wojciech Kętrzyński, ks. Antoni Lemparty, prof. Witold Doroszewski, prof. Edward Czetwertyński, inż. Zygmunt Skibniewski, ks. infułat Jan Piskorz, Kazimierz Pióro — przewodnik pracy z fabryki „Archimedes” we Wrocławiu i inni.

Przewodniczący PKOP, Jarosław Iwaszkiewicz, wygłosił przyjęty życiymi okłaskami referat, w którym w sposób wyczerpujący omówił aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej i wskazał na zadania stojące obecnie przed polskim ruchem obrońców pokoju.

Prof. Stanisław Kulczyński omówił wszechstronnie zagadnienie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

W obszernej dyskusji nad referatami zabierali głos: członek Prezyd. PKOP, Józef Oża — Michalski, literat — Gustaw Morcinek, ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski, publicysta — Edmund Osmańczyk, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju — prof. Leopold Infeld, członek Prezydium PKOP — Alfred Krygier, spółdzielca z gm. Gniechówice w woj. wrocławskim Wilhelm Popiel, działaczka katolicka z Krakowa — Zofia Morstinowa Starowiejska, prof. Romuald Cebertowicz, członek spółdzielni produkcyjnej z Opolszczyzny — Mikołaj Badowicz, przewodniczący WKOP w Białymstoku — dr Jerzy Goloński, kierownik uniwersytetu ludowego z woj. olsztyńskiego — Jan Benek, przewodniczący WKOP w Zielonej Górze — Tadeusz Dębicki i redaktor naczelny katolickiego tygodnika „Dziś i jutro” — Dominik Horodyński.

Na zakończenie konferencji zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję o sytuacji międzynarodowej i zadaniach polskiego ruchu obrońców pokoju, przyjęli tekst pozdrowienia dla narodu francuskiego oraz rezolucję protestującą przeciw zagrabieniu

(dokończenie na str. 2)

### Poznań pożegnał artystów radzieckich z Teatru im. E. Wachtangowa

Dnia 12 bm. opuścił Poznań udając się do Gdańska znakomity zespół moskiewskiego Państwowego Teatru Dramatycznego im. E. Wachtangowa.

W czasie swego trzydniowego pobytu w Poznaniu zespół teatru im. E. Wachtangowa wystawił w sali Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki dramaty M. Gorkiego „Jegor Bułyczow i inni”, komedię Szekspira „Wiele hałasu o nic” oraz współczesną sztukę radzieckiego pisarza G. Mdivanego „Nowe czasy”.

Ponadto świetni artyści radzieccy dali dwa koncerty w wielkiej auli Uniwersytetu Poznańskiego dla młodzieży oraz dla pracowników kultury i członków kół TPPR.

### Plenum CRZZ w Czechosłowacji

Dnia 12 bm. w Pradze rozpoczęły się obrady XI plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych Czechosłowacji, które przedyskutuje zagadnienia związane z planami produkcyjno-gospodarczymi i zawarciem umów zbiorowych na 1954 r. Plenum omówi również wyniki obrad III Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

### Ludność Iranu protestuje przeciwko wytoczeniu procesu Mossadikowi

PARYŻ (PAP). Doniesienia z Teheranu świadczą o silnym wzburzeniu ludności z powodu procesu b. premiera Mossadika. W różnych miastach doszło do manifestacji w obronie b. premiera. Agencja AFP donosi, że w poniedziałek i wtorek miały miejsce w Tabryzie „poważ-

ne rozruchy”. Tłumy mieszkańców manifestujące na rzecz Mossadika usiłowały wypuścić z więzienia patriotów irańskich. Policja użyła broni i aresztowała 50 osób.

W czwartek sytuacja w Teheranie była ogromnie napięta. W całym mieście wzmocniono posterunki wojska i policji. W centrum stolicy kolportowano ulotki wzywające do obrony Mossadika. Policja dokonała szereg aresztowań.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu powołując się na informacje dziennika irańskiego „Donjae Emrocz”, że członek wyższej rady irańskiej dla spraw nafty — Maki przekazał prasie tekst pufnego listu, jaki skierował do szacha na temat nafty irańskiej i sądu nad Mossadikiem.

W liście tym Maki stanął na stanowisku niekompetencji trybunału wojskowego do sadzenia byłego premiera Iranu utrzymując, iż o wytoczeniu Mossadikowi procesu może zdecydować jedynie parlament irański — Medżlis.

### 17 milionów książek liczy biblioteka im. Lenina

MOSKWA (PAP). W państwowej bibliotece im. W. I. Lenina rozpoczęła się tradycyjna konferencja czytelników.

Dyrektor biblioteki P. Bogaczew przywołał w swym przemówieniu, że biblioteka im. W. I. Lenina jest jedną z największych na świecie. Liczy ona około 17 milionów książek i czasopism w 160 językach, w tej liczbie w 80 językach narodów Związku Radzieckiego.

Biblioteka prowadzi wymianę z 500 bibliotekami zagranicznymi i instytucjami naukowymi.

## Setki ton surówki dla pokojowego budownictwa daje już drugi wielki piec huty im. B. Bieruta

Drugi wielki piec w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, oddany do eksploatacji w 36 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, z każdym dniem pracuje lepiej i wydajniej. Daje on już setki ton surówki na potrzeby naszej gospodarki narodowej.

Jak wykazują doświadczenia pierwszych dni pracy tego najbardziej nowoczesnego hutniczego agregatu, wszystkie jego urządzenia zadają dobrze egzamin sprawności. Dzięki wykorzystaniu doświadczeń uzyskanych podczas uruchomienia pierwszego wielkiego pieca w hucie im. Bolesława Bieruta oraz prawidłowemu przeprowadzeniu rozruchu urządzeń, sprawnie działają

dostarczone nam przez Związek Radziecki doskonałe automatyczne urządzenia załadowcze i sterownicze. Przy ich pomocy kilku ludzi kieruje załadunkiem tysięcy ton rudy, koksu i topników i czuwa nad zgodnym z instrukcjami przebiegiem wytopu surówki.

Dobrze działają też wszystkie urządzenia do oczyszczania gazu wielkopięcowego oraz cały system urządzeń doprowadzających do drugiego wielkiego pieca wodę, sprężone powietrze i energię elektryczną.

W ciągu pierwszych dni pracy drugiego wielkiego pieca huty im. Bolesława Bieruta przeprowadzono już 25 spustów surówki. Wydajność pieca podnosi się systematycznie, tak, że załoga jego będzie mogła prawdopodobnie już niedługo rywalizować pod względem ilości produkcji z wysoko przekraczającą swe zadania produkcyjne załoga pierwszego wielkiego pieca.

### Elektryfikacja wsi



### Marszałek Kim Ir Sen u premiera Czou En Laia

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w czwartek wieczorem premier Czou En Lai przyjął marszałka Kim Ir Sena, premiera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Marszałkowi Kim Ir Senowi towarzyszyli koreańscy ministrowie spraw zagranicznych Nam Ir i sekretarz Ha Jang Czun. Podczas przyjęcia obecni byli wice ministrowie spraw zagranicznych Chin Ludowych Li Ke-Nung i Czang Han-Fu oraz charge d'affaires chiński w Korei Kan Yeh-Tao.

„Od roku 1945 do 1 lipca 1953 r. zelektryfikowano 4.470 gromad oraz zreelektryfikowano 5.300 gromad, podczas gdy w ciągu międzywojennego 20-lecia zelektryfikowano zaledwie około 1.300 gromad.” (Z tego do dyskusji przed II Zjazdem PZPR).

W ramach podjętych zobowiązań dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowo-Energetycznej w Praszce pow. Wieluń (woj. łódzkie) zelektryfikowali gromadę Wygielców. Młodzież wybudowała w tej wsi linie niskiego napięcia oraz zainstalowała instalacje elektryczne w 36 zagrodach.

Na zdjęciu: Dzieci wiejskie z zainteresowaniem przyglądają się pracy młodych elektryków. (Foto — CAF)

## Elektrownia Bydgoszcz-Jachcice najlepszą w kraju we współzawodnictwie zakładów przemysłu energetycznego

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Energetyki dokonało podsumowania osiągnięć współzawodnictwa pracy za III kwartał 1953 r. w poszczególnych branżach.

Spśród elektrowni najlepsze wyniki osiągnęła elektrownia Bydgoszcz-Jachcice, otrzymując po raz drugi sztandar przechodni Zarządu Głównego, dyplom uznania oraz nagrodę pieniężną. Załoga elektrowni podwyższyła średnią moc dyspozycyjną o 8,3 proc. w stosunku do planowanej, obniżyła zużycie węgla na 1 kWh o 0,028 kg., pracując przez okres III kwartału bez żadnych awarii.

Z zakładów sieci elektrycznych sztandarem przechodnim Zarządu Głównego, dyplomem uznania i nagrodą pieniężną wyróżniono Zakład Sieci Elektrycznych Nysa z okręgu stalinogrodzkiego. Załoga wykonując plan modernizacji zakładu, zastosowała 29 wniosków racjonalizatorskich oraz zaoszczędziła 12.307 roboczogodzin skracając termin kapitalnych remontów o 52,7 proc. w stosunku do planu.

Sztandar przechodni Zarządu Głównego, dyplom uznania i nagrodę pieniężną otrzymał również zakład zbytu energii elektrycznej — Wrocław. Załoga zakładu ma duże osiągnięcia w walce z przeciążeniami sieci w okresie tzw. szczytu wieczorowego, dzięki czemu w znacznym stopniu przyczyniła się do wyeliminowania wszelkich wyłączeń dostaw prądu. Ponadto załoga systematycznie podnosi wydajność pracy, oszczędzając przy remoncie aparatury pomiarowej 234 proc. normy.

### Kraków i Nową Hutę zwiedzili przedstawiciele Izby Technicznej NRD

W dniach 12 i 13 bm. bawili w Krakowie przedstawiciele przebywającej w Polsce delegacji Izby Technicznej (Kammer der Technik) Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W pierwszym dniu pobytu goście zwiedzili Kraków i jego zabytki. W dniu 13 bm. przedstawiciele Izby Technicznej NRD udali się do kombinatu i miasta Nowa Huta.

Spśród przedsiębiorstw budowy sieci najlepsze wyniki osiągnęło przedsiębiorstwo budowy sieci Kraków. Załoga przedsiębiorstwa wykonała plan w 104 proc.

Za najlepsze przedsiębiorstwo budowy elektrowni uznano budowę elektrowni Jaworzno II, która zdobyła na stałe sztandar przechodni Zarządu Głównego i nagrodę pieniężną.

### W szybkim tempie postępuje budowa Kujańskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego

Na budowie Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy, które będą produkować tłuszcze jadalne, w nowoczesnym budynku ekstraktorni dobiega końca montaż urządzeń. M. in. podłącza się skomplikowaną aparaturę sterującą i sygnalizacyjną. Zakończono całkowicie budowę hali tłoczni i przystąpiono do budowy fundamentów pod maszyny i urządzenia.

Ogromną rolę w przyspieszeniu budowy zakładów odgrywa stosowanie nowej techniki przy wnoszeniu słośmagazynu nasion olejnych. Autorem tej nowej metody budowy słośw, tzw. metody słożowej, jest inż. Łopatyński, laureat nagrody państwowej.

Nowobudowany silos kilkudziesięciometrowej wysokości składa się z licznych komór montowanych z żelbetonowych kręgów. Kręgi te wykonuje się na miejscu z cementu i z odpowiednio dobranego kruszywa granulowanego przy użyciu wibratorów. Montaż kręgów następuje przy pomocy odpowiedniego żurawia.

Budowę silosu nową metodą wykonuje 26 ludzi, podczas gdy dawniej przy budowie silosu o podobnych rozmiarach byłoby zatrudnionych 150 robotników, a czas budowy trwałby 2 razy dłużej.

### Od 1—10 grudnia „Dni przeciwgruźlicze”

Wzorem lat ubiegłych Polski Czerwony Krzyż w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia oraz organizacjami społecznymi organizuje w całym kraju w dniach od 1 do 10 grudnia br. „Dni przeciwgruźlicze”.

W związku z trwającymi już przygotowaniem do tej akcji, w Zarządzie Głównym PCK odbyła się w dniu 13 bm. konferencja prasowa, na której omówiono przygotowania do obchodu „Dni” oraz zadania tegorocznej akcji.

W roku bież. główny nacisk położony będzie na upowszechnienie przeciwgruźliczych szczyptów ochronnych — najskuteczniejszej broni w walce z tą groźną chorobą.

W zakładach pracy, w szkołach, w gromadach wiejskich organizowane będą wystawy, obrazujące dotychczasowe duże osiągnięcia służby zdrowia w Polsce Ludowej w walce z gruźlicą — smutną spuścizną ustroju kapitalistycznego.

### Artykuł J. Dembowskiego w „Prawdzie”

Pod tytułem „W imię szczęścia ludu” ukazał się w „Prawdzie” z 12 bm. artykuł Prezesa Polskiej Akademii Nauk J. Dembowskiego o osiągnięciach nauki w Polsce Ludowej oraz o ogromnej pomocy, jakiej udziela uczyńnym polskim naukarzom radzieckim.

### 138 powiatów przekroczyło w 90 proc. plan obowiązkowych dostaw zboża

13 bm. 4 dalsze powiaty zameldowały o przekroczeniu 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. Są to powiaty: Nysa w woj. opolskim, Gryfino w woj. szczecińskim, Maków Mazowiecki w woj. warszawskim i Wieluń w woj. łódzkiej.

Tak więc w 138 powiatach, czyli w połowie wszystkich powiatów kraju ci chłopcy, którzy w całości wywiązali się z obowiązkowych dostaw zboża z tegorocznych zbiorów, zwolnieni zostali z miarek i odsypów oraz korzystają z prawa sprzedaży swych przetworów zbożowych na wolnym rynku.

### Nowa napaść piratów Czang Kai-Szeka na statek brytyjski

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutersa, w dniu 10 bm. na wysokości wyspy Heissun, w odległości 150 mil na południowy wschód od Szanghaju „nie zidentyfikowana” kanonierka zatrzymała brytyjski statek „Inchulva”, należący do towarzystwa okrętowego „Williamson and Company” w Hongkongu. Statekowi pozwolono na kontynuowanie podróży dopiero po dokonaniu na nim rewizji, która trwała całą noc.

Według doniesień Reutersa, rewizja statku „Inchulva” przeprowadzona została u brzegu wyspy Poeshan, okupowanej przez czangkajszekowców.



# Posiedzenie rozszerzonego Prezydium PKOP oraz Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

(ciąg dalszy ze str. 1)

polskiego statku handlowego „Praca” przez piratów kuomintangowskich.

Rezolucja o sytuacji międzynarodowej i zadaniach polskiego ruchu obrońców pokoju głosi:

„Na całym świecie rozwija się z coraz większą siłą ruch w obronie pokoju. Narody świata domagają się coraz bardziej stanowczo uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych drogą rokowań i porozumienia, popierają pokojową politykę Związku Radzieckiego, żądają zakończenia „zimnej wojny”, walczą w obronie swej niepodległości narodowej.

Poważnym osiągnięciem sił pokoju jest zmuszenie agresorów do zaprzestania działań wojennych na Korei, do zawarcia rozejmu, w rezultacie czego nastąpiło pewne osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Dodało to nowego bodźca walce narodów o pokojowe rozwiązanie palących problemów międzynarodowych.

## Nowe zadania Polskiego Związku Łowieckiego

12 bm. odbył się w Warszawie z udziałem ministra leśnictwa Podędnego, wiceministra obrony narodowej gen. broni Popławskiego i wicemin. PGR-ów Tkaczowa ogólnokrajowy zjazd zrzeszenia — Polski Związek Łowiecki. W czasie obrad omówiono nowe zadania i cele jakie wynikają z wprowadzonego w roku bieżącym nowego statutu i nowej organizacji Polskiego Związku Łowieckiego oraz dokonano wyboru władz.

Honorowym przewodniczącym zrzeszenia został wybrany minister obrony narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Analizując na jeździe dotychczasową działalność PZŁ i omawiając jego dalsze zadania wskazano, że w państwie ludowym łowiectwo przestało być elitarnym sportem. 70 proc. myśliwych stanowią obecnie robotnicy i chłopcy, zrzeszeni w robotniczych i wiejskich kołach łowieckich. PZŁ odgrywa dziś również znaczną rolę gospodarczą dostarczając Państwu rocznie miliony kilogramów mięsa oraz setki tysięcy cennych skór i futer.

## SWAŁO

### Koszty wodorowej hysterii

Radio i telewizja amerykańska zostały zaprzęgnięte w nową, specjalną akcję, nazwaną „operacja Condor”. Cele tego nowego szantażu, wywieranego na obywatelach USA, odsłania czasopiśmiśmo „US News and World Report”.

Przy pomocy odpowiednio spreparowanych audycji radiowych (przykładem tu może służyć słynna przedwojenna audycja o lądowaniu w Ameryce ludzi z Marsa), należy wywołać „konieczny lek przed bombą atomową i wodorową”. Czasopiśmiśmo przyznaje cynicznie: „Kampania zastraszenia jest pilnie konieczna, aby przekonać ludzi, iż powinni się bać”.

A jaki jest cel tego leku? Oto lapa podlegacza wojennego chce jeszcze głębiej sięgnąć do kieszeni podatnika amerykańskiego.

„Gdy ludzi wprawi się w stan straszliwego przerażenia, to okazy się skłonniejsi do płacenia wyższych podatków na cele budowy gigantycznego systemu obrony lotniczej”.

A koszty tej „obrony” są olbrzymie. Dwadzieścia miliardów trzeba wydać na urządzenia radarowe i pociski kierowane na odległość. Poza tym system wczesnego alarmu ostrzegawczego ma kosztować 50 miliardów. Łącznie więc ten „system obrony” pochłonie tyle, ile wynosi cały tegoroczny budżet wojenny, już i tak w sposób potworny przytłaczający swym ciężarem amerykańskiego podatnika.

Na koniec czasopiśmiśmo musiało jeszcze wykrzesać oświadczenie przewodniczącego komitetu badania problemów obrony przeciwniczej dra Kelly, który wyraził się, „że właściwie nie ma żadnej innej pewnej obrony przeciwniczej w epoce atomowej poza... pokojem”. Czy tylko dr Kelly nie zostanie pociągnięty przed komisję Mc Carthy'ego za śmiech paniki wśród... fabrykantów broni.

(g2)

Takim palącym problemem, domagającym się rozwiązania zgodnie z interesami narodów i sprawą pokoju, jest w Europie problem niemiecki.

Wbrew uroczysto przyjętym zobowiązaniom i układom międzynarodowym, wbrew jednoduśnej woli narodów, koła rządzące państw imperialistycznych, a w szczególności Stanów Zjednoczonych, pogłębiają podział Niemiec i przekształcają Niemcy zachodnie w ognisko agresji. Pod opieką tych kół imperialistycznych odrzuciły się siły reakcji, faszyzmu i militarystyki niemieckiej, które przy poparciu politycznych kół Watykanu głoszą jawnie program odwetu, wojny i zabójstwa pod adresem wszystkich państw sąsiednich.

Rządy trzech państw zachodnich dają do najszybszego wprowadzenia w życie wojennych układów z Bonn i Paryża, przewidujących odbudowę odwetowego wehrmachtu i włączenie Niemiec zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego, co uniemożliwiłoby odbudowę Niemiec jako państwa zjednoczonego i pokojowego. Przeciwno tej zbrodniczej polityce rozlega się coraz donośniej potężny głos narodów, które poniosły tak wielkie ofiary w czasie ostatniej wojny. Naród polski pamięta dobrze zbrodnie i bestialstwa agresji i okupacji hitlerowskiej i nie pogodzi się nigdy z odbudową odwetowego wojska niemieckiego w Niemczech zachodnich. Nie pogodzi się z tym również i inne narody Europy.

Narody żądają zjednoczenia Niemiec na podstawach demokratycznych i pokojowych, zgodnie z zasadami układu poczdamskiego. Narody popierają gorąco konsekwentne wysiłki Związku Radzieckiego, zmierzające do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i widzą w jego konstruktywnych propozycjach drogę do zapewnienia pokoju w Europie.

Polityka Rządu Polski Ludowej zmierzająca do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego w imię interesów narodu polskiego i zgodnie z interesami narodu niemieckiego.

Naród polski całym sercem i jednoduśną wolą popiera pokojową politykę Związku Radzieckiego, która odpowiada najbardziej żywotnym interesom naszego bezpieczeństwa i naszej niepodległości.

Naród polski złączył przyjaźnia i braterską współpracę z Niemiec-ka Republiką Demokratyczną wyrażając swą pełną solidarność z pokojowymi i demokratycznymi siłami całego Niemiec, które walczą o jedność swego kraju, o demokrację i pokój. Naród polski wita z radością wspaniałą rozwój ruchu patriotycznego w krajach Europy zachodniej, walkę narodów przeciwko ratyfikacji układów o tzw. „armii europejskiej”, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Naród polski ze szczególną radością wita potężny zryw narodu francuskiego, jego wzmocnioną walkę przeciwko polityce odradzania militarystyki niemieckiej.

Polscy bojownicy o pokój pragną zapewnić patriotów francuskich, że w walce, jaką prowadzi o niepodległość narodową i honor Francji, mogą liczyć na pełne poparcie narodu polskiego — w imię wspólnych żywotnych interesów obu narodów, w imię tradycyjnej przyjaźni polsko — francuskiej, cementowanej przelaną krwią we wspólnych bojach przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Naród polski swa codzienna pokojowa praca pomnaża swe siły, wnosząc poważny wkład do walki o pokój, jaką toczą wszystkie narody świata.

IX Plenum KC PZPR postawiło przed całym narodem polskim zadanie szybszego podwyższenia stopy życiowej wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi, dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chołopskiego, wzrostu aktywności politycznej i produkcyjnej oraz pogłębienia jedności w imię budowy Polski silnej i szczęśliwej.

Naród polski, złączony wiczym sojuszem z potężnym Związkiem Radzieckim, złączony braterską przyjaźnią z całym obozem pokoju, czujnie stoi na straży swego pokojowego budownictwa, na straży swych granic.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkich Polaków, aby zjednoczyli się jeszcze bardziej w szeregach Frontu Narodowego, aby swa pracą umacniali siłę i potęgę Polski Ludowej, aby wnosili swój wkład do niestannego wzrostu sił i zwartości obozu pokoju, jednoczącego wszystkich ludzi dobrej woli w imię wolności i niepodległości narodów, w imię pokoju na świecie.

## 12 tys. metalowców zastrajkowało w Anglii

LONDYN (PAP) 12.000 metalowców zatrudnionych w czterech fabrykach należących do firmy „Rolls-Royce Limited” w Szkocji przeprowadziło 12 bm. 24-godzinny strajk, domagając się poprawy warunków pracy.

Jak podkreśla dziennik „Daily Worker”, w strajku wzięli udział wszyscy robotnicy wspomnianych czterech fabryk.

## Olbrzymie demonstracje w Iranie przeciwko sądowi nad Mossadikiem

PARYŻ (PAP) Jak donosi agencja France Presse z Teheranu, dnia 12 bm. w procesie b. premiera Iranu Mossadika przemawiał prokurator, żądając dla oskarżonego kary śmierci. Dr Mossadik po przemówieniu prokuratora oświadczył m. in.: „Jestem sędzią, a nie sędzią, że walczym przeciwko cudzoziemcom. Postawiono mnie przed trybunałem, gdyż zażądał tego cudzoziemiec”.

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi, że w dniu 12 bm. na ulicach miast irańskich wzmocniono oddziały policyjne i wojskowe wobec coraz gwałtowniejszych protestów ludności przeciwko sądowi nad Mossadikiem.

W Teheranie odbyły się olbrzymie demonstracje zwolenników Mossadika. Większość sklepów w stolicy Iranu była zamknięta na znak solidarności z manifestującymi tłumami. Policja i wojsko kilkakrotnie atakowały pochody demonstrantów, używając broni palnej.

## Adenauer domaga się wzmocnienia wojsk amerykańskich w Niemczech zach.

Według doniesień dziennika „Der Abend” z Bonn, natychmiast po wizycie szefa połączonego sztabu USA Radforda w Bonn, oficjalny biuletyn rządu Adenauera wystąpił z żądaniem wzmocnienia wojsk amerykańskich w Niemczech zachodnich.

Dziennik „Frankfurter Allgemeine” pisze w związku z tym, że wzmocnienie wojsk amerykańskich w Niemczech zachodnich powinno stanowić przede wszystkim środek nacisku na Francję.

## Sprawa palestyńska w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad sprawą palestyńską. Przedstawiciel Izraela, Eban, obarczył kraje arabskie odpowiedzialnością za incydenty graniczne i za pogorszenie stosunków między Izraelem a państwami arabskimi. Pominął on sprawę odpowiedzialności za incydenty w Kibib, które wydarzyły się w dniach 14 i 15 października, oświadczając tylko, iż rząd Izraela wyraża ubolewanie z powodu ofiar, jakie pociągnęły za sobą te incydenty.

Przedstawiciel Izraela wskazał, iż Rada Bezpieczeństwa mogłaby się zwrócić do stron, które podpisały układy rozejmowe, z apelem, by rozpoczęły bezpośrednie rozmowy w celu zastąpienia układów rozejmowych stałymi traktatami pokojowymi.

## Stan pogody

Jak podaje PIHM — nocą pochmurno z niewielkimi opadami, w ciągu dnia początkowo chmurno, w godzinach późniejszych przejaśnienia i lokalne rozpozgodzenia. Temperatura w granicach od 7 do 11 st. Wiatry dość silne, a chwila mi nawięcej bardzo silne z kierunków południowo — zachodnich i zachodnich.

Jan Olsza

## SATYRA przemawiająca do mas

O audycjach satyrycznych w programach Rozgłośni Polskiego Radia

„Sztuka powinna być zrozumiała dla mas i kochana przez nie. Powinna ona zespalać uczucia, myśli i woli tych mas, podnosić je i mobilizować” (Lenin — „O kulturze i sztuce”)

Olbrzymia popularność, jaką cieszą się audycje satyryczne, zamieszczane w programach Rozgłośni P. R. oraz wyjątkowa siła ideologicznego oddziaływania tych audycji — świadczą najwymowniej o społeczno-wychowawczej roli, jaką odgrywa satyra w radiu. Jeżeli przy tym satyra ta jest w swych porównaniach i analogiach, w swym humorze i dowcipie zrozumiała dla ogółu słuchaczy — to rzeczywiście najlepiej może budzić silne uczucia i odkrywcze myśli. Satyra w sposób najbardziej jasny i zrozumiały potrafi ujawniać sprzeczności istniejące w naszym życiu społecznym, — piętnować to, co stare i zwiędzłe, chorobliwe i wynaturzone, — torować drogę nowemu i wykazywać jego słuszność i wyższość.

Spółczesna bowiem funkcja satyry jest wyjątkowa i jedyna. Nie będzie

## Oświadczenie agencji ADN demaskuje kłamliwe twierdzenia dziennika amerykańskiego

BERLIN (PAP) Agencja ADN opublikowała następujące oświadczenie:

W związku z pismem rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, proponującym złagodzenie finansowo-gospodarczych zobowiązań Niemiec zachodnich, amerykański dziennik „Die Neue Zeitung” w artykule wstępnym w dn. 10 bm. użył manewru mającego na celu usprawiedliwienie stanowiska władz amerykańskich, które odmawiają zmniejszenia kwot ściąganych z budżetu zachodnio-niemieckiego na pokrycie kosztów okupacji.

Dziennik wysuwa kłamliwe twierdzenie, że wydatki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związane z niepowołaniem wojsk radzieckich w Niemczech, obliczane są przez władze radzieckie według cen światowego rynku z 1938 r., wobec tego wynoszą nie 1,6 miliarda marek — jak to stwierdza protokół radziecko - niemiecki z 22 sierpnia br. — lecz co najmniej 3,2 miliarda marek. W związku z tym dziennik usiłuje przedstawić sprawę w taki sposób, jak gdyby wysokość kosztów okupacyjnych na głowę ludności w NRD była identyczna z wysokością kosztów w Niemczech zachodnich.

Agencja ADN jest upoważniona do oświadczenia, że twierdzenie „Die Neue Zeitung” jest zwykłym oszustwem i ma na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej w Niemczech zachodnich.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w rzeczywistości przeznacza ze swego budżetu 1,6 miliarda marek na koszty okupacji. Zakup towarów i inne rozrachunki dokonywane są przez wojska radzieckie na podstawie cen obowiązujących na rynku wewnętrznym, które w Niemieckiej Republice Demokratycznej są jednakowe dla wszystkich nabywców i dostawców.

Tak więc wydatki okupacyjne Niemieckiej Republiki Demokratycznej wynoszą ogółem około 5 proc. wpływów budżetu państwowego NRD, podczas gdy wydatki okupacyjne Niemiec

zachodnich, nawet według niepełnych danych, wynoszą 9,5 miliarda marek, co stanowi 34,5 proc. wszystkich wpływów budżetu Niemiec zachodnich.

Amerykańskie władze okupacyjne usiłują wykreślić się od dania odpowiedzi na pytanie, posiadające żywotne doniosłe znaczenie dla narodu niemieckiego. Będą one jednak musiały odpowiedzieć, czy Stany Zjednoczone gotowe są zgodzić się na złagodzenie finansowo-gospodarczych zobowiązań, ciążyących na Niemczech zachodnich w związku z następstwami wojny.

Rząd USA i amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech powinny odpowiedzieć na słuszne żądanie narodu niemieckiego, sformułowane w piśmie Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 7 listopada br.

## Jeszcze jeden hitlerowiec dygnitarzem bońskim

BERLIN (PAP) Niejaki dr Hans Globke mianowany został w Bonn podsekretarzem stanu, do którego kompetencji będzie należało ustalenie programu i techniczne kierownictwo prac gabinetu. Globke, który już dotychczas zajmował stanowisko dyrektora departamentu w bońskim urzędzie kanclerskim, cieszy się poparciem Adenauera. W okresie hitlerowskim Globke był referentem „spraw rasowych” w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wprowadził on w życie ustawodawstwo rasistowskie i był autorem komentarza do ustaw norymberskich.

## Potworny terror w Kenii

W związku z pierwszą rocznicą ogłoszenia przez brytyjskie władze kolonialne stanu wyjątkowego w Kenii w celu zdławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w tym kraju, agencja Reutersa podaje, że w ciągu 12 miesięcy zginęło tam 17 Europejczyków. W tym samym okresie zamordowano w Kenii według danych agencji około 10 tys. Murzynów. — Reuter pisze jednocześnie, że w więzieniach znajduje się 28.000 Murzynów, nie licząc tych, którzy trzymani są w obozach koncentracyjnych.

## USA pragną wciągnąć Iran do agresywnego bloku

Agencja TASS donosi z Teheranu: Dziennik „Handaniha” opublikował wiadomość, zamieszczoną w amerykańskim piśmie „Star”:

„W kołach politycznych Waszyngtonu oświadczone, że prawdopodobnie w najbliższym czasie ze Stanów Zjednoczonych uda się do Iranu i Turcji misja wojskowa. Celem tej misji jest zbadanie możliwości utworzenia w Iranie szeregu baz wojskowych i umocnień oraz przygotowanie gruntu do podjęcia z Iranem i Turcją rozmów w sprawach militarnych.”

„walczyć przesadą, jeżeli powiemy, że funkcja ta staje się wprost epokową w miarę zwycięstwa socjalizmu, — w miarę jak coraz bardziej satyra stawiała się będzie dojrzałym artystycznie wyrazem krytyki i samokrytyki, tego dialektycznego prawa ludzkiej świadomości — prawa kierującego rozwojem socjalistycznego społeczeństwa. Nie umniejsza to naturalnie znaczenia satyry w okresie budownictwa socjalistycznego, przebiegającego w ostrej walce klasowej z wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym. Ten specyficzny moment historyczny wyposaża również i satyrę radiową w indywidualne i swoiste rysy: czyni ją bardziej zaczepną i ciętą, nieprzejednaną i bojową. Przepaja zawarte w niej akcenty ironii i drwiny nienawiścią i gniewem.”

Na falach Rozgłośni P. R. spotykamy bardzo różnorodne formy audycji satyryczno-krytycznych, które nadawane każdego tygodnia zyskały sobie wśród miejscowych słuchaczy dużą popularność — bez różnicy, czy to będzie gdańska „Radio-wa stocznia remontowa” lub bydgoskie „Żądło mikrofonu”, czy też łódzkie „Targowisko różnorodności” lub krakowskie „Kwiatki”, poznańskie „Pigułki” lub wreszcie wrocławskie „Rewia w eterze”. Audycje te stanowią skuteczny oręż walki z tym wszystkim, co hamuje nasze budownictwo, z przeżytkami burżuazyjnej przeszłości, tkwiącymi jeszcze mocno w świadomości ludzkiej, a więc z biurokracizmem i kumoterstwem, z bumelanctwem i niedbalstwem w pracy, z dygnitarstwem i sobokostwem, z plotką spekulanta i z sabotażową robotą wroga.

Nieodłącznym elementem satyry



Z narady wiejskiej służby zdrowia

# Nasz front - to zdrowie i szczęście

W listopadzie odbyła się w Bydgoszczy narada, która zasługuje na obszerny omówienie. Do pomorskiej służby zdrowia na wsi przemawiał prof. dr J. Parnas, dyrektor Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie. Kolejno zabierali głos najwybitniejsi pracownicy Instytutu, a my kłiwiliśmy się po prostu, jak obrzymi i głębokiż zajęcie ma zagadnienie higieny i bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. Nie żałowano nam przykładów — był to ucziwa samokrytyka. Dowiedzieliśmy się np. (z referatu przedstawiciela Stacji San. Epid. w Bydgoszczy), że na Pomorzu jest jeszcze rejon, w którym 19 gromad (ok. 7 tysięcy ludzi) korzysta dotąd z wody czerpanej z jezior. Oto smutna pozostałość okresu, międzywojennego, spuścizna gospodarki kapitalistycznej. Podobnych plam jest więcej i nie wszędzie jeszcze zdolano je wymazać z życia pomorskiej wsi.

Dowiedzieliśmy się również, że stunkowo niedawno pewna instytucja budowlana wierciła studnię, osiągając głębokość 55 m. Trafiono tu na wodę niekorzystną. Dopiero na głębokości 60 m znajdowała się zdrowa, pożądana woda. Ale studnię utrwalo na pierwszym poziomie (55 m) Dlaczego tak się stało? (Do w dokumentacji technicznej przewidziano wiercenia tylko do 55 m, za brakujące 5 metrów bank nie chciał płać. Oto nonsens, przysłówkowy, biurokratyczny „nos dla tabakierki”. Czy z faktu tego wyciągnięto wnioski? Tak. Obecnie przeprowadza się próbną wiercenia i dopiero na podstawie szczegółowego rozeznania powstaje dokumentacja techniczna odnośnie budowy studni. Przecież wiemy: zdrowa woda — to podstawowy warunek higieny zdrowia na wsi.

Na tej naradzie poinformowano nas również obszernie, że jakkolwiek tysiące polskich traktorzystów wychodzi codziennie do pracy, zaden z nich nie jest samotny. Pracownicy nauki Instytutu w Lublinie towarzyszą w pewnych ośrodkach i rejonach — traktorystom. Sami zaj-

mują miejsca na siodełkach „Ursusów”, aby np. szczegółowej zbadać częstotliwość drgań (praca motoru), mających wpływ na zdrowie i samopoczucie traktorzysty. Przez planowanie odpowiednich konstrukcji mechanicznych i ulepszeń (na podstawie szczegółowych badań lekarsko-naukowych) — Instytut walczy o zdrowie traktorzysty, członka ekipy przeciwstankowej, każdego pracującego chłopca. Wykazano nam tysiące roboczo-godzin, ściślej nauko-roboczo-godzin, poświęconych obserwacji warunków pracy na wszystkich stanowiskach pracy na wsi. Powoli, lecz nieustannie odrabia się zaciąganie okresu międzywojennego. Zdrowie człowieka, wykonawcy zadań Planu 6-letniego — to humanitarny, twórczy sens naszej rzeczywistości. I tak np. opracowano nowy typ siedzenia w traktorze „Ursus”, wprowadzono amortyzator i osłony, rozstrzyga się problem lufy wydechowej, tak aby gazy spalinowe nie mogły szkodliwie oddziaływać na otoczenie. Specjalną troską otoczone domy traktorzystów, zwraca się uwagę na zespół warunków decydujących o zdrowiu tego człowieka: higienę żywienia, czystość, rozrywkę itd.

Coraz więcej nawozów sztucznych i środków chemicznych stosuje się na wsi. Instytut Medycyny Wsi przychodzi z pomocą użytkownikom tych środków przez opracowywanie metod ich stosowania. Dotyczy to szczególnie azotniaku i preparatów przeciwbakteryjnych, jak arsenian wapnia i inne. Opracowano następujący plan pracy na tym odcinku: rozwinąć akcję oświatową (higiena pracy), zaopatrzyć użytkowników środków chemicznych w szalenie zapiżane kombinezony, rękawice, obuwie, ulepszyć i uszczelnić opakowania preparatów chemicznych, opracować szczegółowo przepisy odnośnie oczyszczania ubrań po pracy, mycia się, wyposażenia wszystkich grup pracujących w środki zapobiegawcze i sanitarne, przeszkolić sanitariuszy itp. Plan ten jest realizowany z całą konsekwencją.

Obrzymie znaczenie dla poprawy warunków zdrowotnych na wsi ma higiena komunalna, potężne zagadnienie, które rozbiła się na szereg problemów. Instytut przy opracowywaniu wytycznych w tym kierunku korzysta z bezpośredniego kontaktu z nauką radziecką, ośrodków tego typu w NRD, z własnych, długotrwałych i mozolnych obserwacji. Zrobiliśmy już obrzymy krok naprzód w postaci zorganizowania tysięcy ośrodków zdrowia, na wsi. Wiadomo np. że na Pomorzu 60 proc. kobiet wiejskich rodzi pod opieką lekarzy. Ale istnieją jeszcze ciągle braki na polu higieny żywienia, budownictwa wiejskiego (planowanie), stworzenia odpowiednich warunków higienicznych i bezpieczeństwa pracy w zabudowaniach gospodarczych, warsztatach, stodołach, w zakładach przetwórstwa wiejskiego (mleczarstwa szczególnie). Musimy wybudować dużo studni wierconych, poszerzyć sieć wiejskich punktów zdrowia, boisk, zwalczając zarobaczenie, likwidować otwarte ścieki i doły (zabezpieczając je betonem), dbać o

dobrze utrzymane parki wiejskie, ustalić normatywy sanitarne dla rejonów. Trzeba raz na zawsze zadać cios przesadom w rodzaju tych, „że żaby oczyszczają wodę w studniach”. Organizacje młodzieżowe i społeczne powinny pociągnąć za sobą szeroki aktyw wiejski do współpracy i walki o podniesienie higieny komunalnej na wsi. Potężnym czynnikiem twórczym będzie tu współzawodnictwo. Uchwała Prezydium Rządu z dnia 1 sierpnia 1953 roku stawała silne podstawy do rozwinięcia akcji w każdej wsi naszego kraju.

Trudno w krótkim sprawozdaniu pokazać wszystkie problemy i wytyczne tej narady. Ale każdy szczegół tu przedstawiony — ma głębokie, ważne aspekty. Oto przykład: traktorzystka uległa ciężkiemu pokaleczeniu. Dlaczego się tak stało? Traktorzystka nie miała na głowie beretu i jej długie włosy stały się przyczyną nieszczęścia (wciągnięte przez pas transmisyjny). Gdzieindziej piorun uderzył w grupę traktorów, nie zachowano wskazówek odnośnie bezpieczeństwa w czasie burz. W jakimś PGR-rze ludzie mieszkają w ścianach ociekających wilgocią. Twarde akcenty samokrytyki, gorące hasła walki z zaniedbaniem sanitarnym na wsi, gotowość aktywów służby zdrowia do podjęcia zadań, rozbudowa sieci korespondentów naukowych Instytutu Medycyny Wsi z terenu Pomorza — oto niektóre z wytycznych podjęte na naradzie w sali ORZZ w Bydgoszczy. Stanowią one gwarancje, że wykonany zostanie program bitwy o zdrowie wsi, program humanitarny i zwycięski (K. Z.)

# Pod znakiem jedności i przyjaźni

Dnia 10 bm. minęło osiem lat, jak w Londynie powołana została do życia Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej. W chwili swego powstania liczyła około 30 milionów członków spośród 63 krajów. Obecnie skupia SFMD już około 83 miliony członków, pochodzących z 90 państw. Tegoroczny III Światowy Kongres Młodzieży w Bukareszcie był manifestacją ogromnego zasięgu oddziaływania idei reprezentowanej przez SFMD.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej powstała nazajutrz po zakończeniu zwycięskiej wojny z niemieckim i japońskim faszyzmem. Młodzież, która tyle wysiłku włożyła w walkę o swą wolność, wyciągnęła właściwe wnioski z wielkiej lekcji historii. Skupiając się w szeregu SFMD walczą ona o niedopuszczenie do nowej katastrofy wojennej. Obok młodzieży Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, obok młodzieży Chin Ludowych i NRD, obok młodzieży krajów kolonialnych — w szeregu SFMD licnie staje także młodzież krajów kapitalistycznych. Szybki wzrost szeregu Federacji dowodzi, jak bliski milionowym zastępem młodzieży — bez względu na kolor skóry, narodowość, wyznaczenie religijne i poglądy polityczne — są obrona pokoju i pokojowa współpraca, wymiana dóbr kulturalnych, budowa lepszego jutra ludzkości i postęp.

W dniu 10 bm. rozpoczął się również Międzynarodowy Tydzień Studenta. Na równi z studentami innych krajów obchodzą go słuchacze i słuchaczki naszych polskich uczelni

akademickich pod znakiem jedności i przyjaźni młodzieży całego świata w walce o pokój i prawo do nauki i pracy.

W Polsce Ludowej, kraju budującym socjalizm, ma młodzież polska niesłychanie szerokie możliwości kształcenia się — takie, o jakich nawet marzyć nie było można w ustroju kapitalistycznym. Pomocą państwa w postaci stypendiów, burs i domów akademickich objęta jest dziś znakomita większość studiujących. Opuszczając mury uczelni, młodzież ma zapewnioną pracę w obranym przez siebie zawodzie. Nie znamy zjawiska bezrobocia wśród absolwentów uniwersytetu, politechniki, wyższych szkół zawodowych. W kraju budującym socjalizm zadaniem naczelnym jest troska o materialny dobrobyt najszerzych mas, ich stały rozwój kulturalny. Stąd nie grozi nam zwężenie pola do pracy dla ludzi z wyższym wykształceniem, z wyższymi studiami fachowymi.

Student polski — jak jego koledzy w krajach obozu pokoju i postępu — ceni sobie możliwość nauki dla dobra swojego kraju i ludzkości. Równocześnie świadomy jest ciężkiej sytuacji młodzieży wielu krajów, zwłaszcza kolonialnych, pozbawionej możliwości nie tylko studiów, lecz w ogóle nauki. Wie jednak, iż pracując na rzecz odbudowy kraju i jego rozwoju, umacnia pokój, przyspiesza pochód postępu na całym świecie, działa w myśl dewizy naszego wielkiego poety: „W szczęściu wszystkich są wszystkie cele” (Jotpe)

# Stosowanie nauki radzieckiej na katedrze filologii UMK

Pracownicy katedry polonistyki UMK korzystają w całej pełni ze znakomych prac i osiągnięć pracowników filologii radzieckiej. Dzięki ogromnemu doświadczeniu filologów radzieckich droga katedry polonistyki UMK jest znacznie ułatwiona w swoim pochodzie badawczym i organizacyjnym.

Kierownik katedry prof. Nadolski stwierdza, że bez pomocy filologii radzieckiej nie jest już dziś do pomysłenia poważna praca naukowa. Wszyscy pracownicy katedry filologii UMK wiedzą dziś i to, że walki przeciwko hołdowaniu nauce burżuazyjnej nie da się oddzielić od walki z idealistycznym i metafizycznym wypaczeniem nauki. Prof. Nadolski dla należytego zorganizowania badań nad Odrodzeniem w Polsce zapoznaje się stale z opracowaniami radzieckimi, które w przeciwieństwie do nauki burżuazyjnej, usiłującej pomniejszyć znaczenie Odrodzenia, szczególnie uwydatniają postępowe dążności tego okresu. W związku z pracami na tym polu zreferował prof. Nadolski w 1952 r. na jednym z zebrań Oddziału Toruńskiego Towarzystwa Literackiego stanowisko nauki radzieckiej wobec Odrodzenia. Radzieckie ujęcie roli

Odrodzenia zapłodniło także jego wykłady w minionym i tegorocznym roku akademickim. Ostatnie prace radzieckie, demaskujące likwidacyjną dążność badaczy Odrodzenia w dzisiejszych Włoszech, Anglii i Ameryce, uprzytomniły też toruńskim filologom lepiej sens dzisiejszych badań i koncepcji polskiego Odrodzenia. Prace radzieckie naukowców pozwoliły toruńskim polonomistom zrozumieć, jak przestarzałe stały się prace sprzed roku, gdy ich autorowie przeszli do wianata zagadnień literatury z przekształcającymi się stosunkami społecznymi. Pozwoliły też dojrzeć zupełnie nowe horyzonty i możliwości głębokiego uimowania interesujących ich problemów naukowych.

Teoretyczne osiągnięcia stylistyki radzieckiej, przede wszystkim traktowanie faktów języka literackiego w związku z ideologią autora danej epoki, umożliwiły prof. dr. Halinie Turskiej naukowe uzasadnienie wargnięcia pewnego typu elementów językowych do polskiego stylu poetyckiego w czasach Oświecenia. Prace uczonych radzieckich, rozpatrujące związki historii języka z dziejami społeczeństwa, dały znowu możliwość przeprowadzenia opartej na ściśle naukowych podstawach periodyzacji dzieł języka polskiego i interpretacji tendencji rozwojowych naszego języka ojczystego. Osiągnięcia te znalazły wpraw w prowadzonych przez prof. Turską wykładach z historii języka polskiego na III roku filologii polskiej. Ogólna zasada językoznawstwa marksistowskiego: konieczność badania języka

w związku z historią społeczeństwa, które tym językiem mówi, postawili przed toruńskimi językoznawcami problem badania historii i dialektyki języka polskiego łącznie z historią narodu polskiego. Zasada ta znalazła zastosowanie we wszystkich prowadzonych przez Zakład Filologii Polskiej pracach naukowych i pedagogicznych. W ramach problematyki szczegółowej korzysta zakład w badaniach dialektologicznych z dzieła R. I. Awaniesowa, w badaniach zaś stylistycznych stosuje założenia stylistyki radzieckiej, sformułowane w czasopiśmie radzieckich i rozprawach W. W. Winogradowa. Na dziełach i opiniach radzieckich opiera się prof. E. Szuszkiewicz w swych wykładach i pracach naukowych, drukowanych w „Meandrach” i wydawnictwach Tow. Naukowego w Toruniu. Prace Stalina o bledach I. Marra, i rozprawy uczonych radzieckich utwierdziły prof. Szuszkiewicza w przekonaniu o historycznym charakterze badań językoznawstwa porównawczego, przekonały go o konieczności stosowania metody historycznej.

Biblioteka Zakładu Filologii Klasycznej, podobnie jak inne biblioteki zakładowe, stara się w zakresie swej specjalności nabyć możliwie jak najwięcej wydawnictw radzieckich z dziedziny nauk o kulturze antycznej, zarówno podręczników i monografii, jak komentowanych przekładów pisarzy starożytnych. Pracownicy tego zakładu wykorzystują zawsze prace radzieckie, o ile tylko wiążą się z opracowywanymi przez nich zagadnieniami. Przy badaniu zjawisk kultury antycznej, zarówno literackich jak i wszelkich innych, starają się w myśl postulatów nauki radzieckiej uwzględnić w jak najszerzym zakresie ich podłoże społeczne. Główną podstawę wykładów prof. Stefana Srebnego stanowią podręczniki i monografie uczonych radzieckich, zwłaszcza Awdijewa: „Historia Wschodu Starożytnego”, Siergiejewa „Historia Grecji” i Ranowicza „Helenizm i jego rola historyczna”. Przy wykładach historii literatury greckiej i rzymskiej nieocenioną pomoc oddał i oddaje podręcznik Tronskiego.

Pod wpływem radzieckiej językoznawców zwrócili toruńscy filologowie uwagę na konieczność opracowania w świetle prac Stalina z dziedziny językoznawstwa zasadniczych problemów teoretycznych, takich jak zagadnienie wewnętrznego prawa rozwoju języka, historia języka polskiego w powiązaniu z historią narodu polskiego.

Z każdym rokiem pogłębia się znajomość osiągnięć radzieckich filologów wśród toruńskich językoznawców. Z każdym rokiem wzmacnia się też wpływ nowych idei na kierunek prac katedry filologii UMK.

mgr B. Pleśniarski

## Nowy numer

### »Tygodnika Demokratycznego«

Ukaż się nr 24 „Tygodnika Demokratycznego”. Zawiera on artykuł czołowy Krzysztofa Borunia poświęcony uchwałą IX Plenum KC PZPR pt. „Wielki program działania” oraz m. in. następujące artykuły:

- W. Roguski: „O złagodzenie napięcia międzynarodowego” (o nocie Rządu ZSRN).
- Jerzy Orłowski: „Wokół rozmów w Pannundandzie”.
- Mirosław Zulański: „Tradycja a postęp”.
- Wojciech Natanson: „Dokumenty przyjaźni ludu niemieckiego” (o wydawnym w NRD dziele zbiorowym, zatytułowanym: „O wolność Polski”).
- Zdzisław Antos: „Tajwan — wyspa chińska”.
- Stanisław Ryszard Dobrowolski: „O Stefanie Zeromskim”.
- Jerzy Kuryluk: „X Koncert Filharmonii Warszawskiej” (w rocznicę śmierci Czajkowskiego).
- Roman Friester: „Powystawowe refleksje”.

radiowej stała się piosenka. Zazwyczaj za pośrednictwem melodii i śpiewu wzmacnia ona i podkreśla zawartość satyryczną audycji oraz akcentuje jej podstawową myśl. Rozgłoszenie posiadają już pokaźna ilość piosenek satyrycznych, w których melodia i słowo stanowią harmonijną całość. Nie brak jednak przy tym i potknięć, które można określić mianem formalizmu. Przejawiają się one najczęściej w nakładaniu ograniczeń mieszczkańskich melodii na nową socjalistyczną treść audycji. Melodia zaczerpnięta z mieszczańskiego repertuaru niezależnie od intencji autora kojarzy się w wyobraźni słuchacza ze starą, dawno wyblakłą treścią i przez to spłyca aktualny sens satyry. Nie pozwala w pełni zrozumieć i odczuć jej społecznego sensu.

Przezwyciężenie tych mankamentów jest przede wszystkim obowiązkiem samego autora, który w istocie występuje w satyrze w roli pozytywnego bohatera. Realistyczny bowiem humor, bez którego nie może być prawdziwej satyry, rodzi się zazwyczaj z poczucia szlachetności sprawy, z pewności zwycięstwa. To właśnie poczucie szlachetności i pewność zwycięstwa, pozwoliło wielu autorom audycji satyrycznych bezlitośnie obnażać najbardziej istotne przeciwieństwa, ukazać w satyrycznym świetle najbardziej typowe postacie, wykpić i ośmieszyć najgroźniejszego przeciwnika, pozwoliło nie negując po obce, gotowe wzory, znaleźć swój własny, prosty a jakże bogaty wyraz artystyczny.

Występujące sporadycznie potknięcia formalistyczne, niekiedy również elementy naturalizmu nie mogą przesłonić całokształtu osiągnięć satyry w programach Rozgłoszeń. Nie brak bowiem w niej szerokiej pasji demaskatorskiej, nie brak umiejętności operowania sytuacją, w której stare tym bardziej wydaje się śmieszne, im silniej opiera się nowemu, im mocniej czepia się ginących form życia.

Audycje satyryczne stały się ponadto w programie lokalnym szkołą krótkich, sugestywnych form radiowych, które w sposób najbardziej trwały i „widoczny” potrafią przemawiać do ludzkiej wyobraźni. Lapidarność i zwięzłość sformułowań, plastyka i celność epitetu, trafność i sugestywność porównań decydują tutaj o dojrzałości pióra. Oto krótka i wymowna scenka z gdańskiej „Radiowej stoczni remontowej”, chłoczczącej brak zrozumienia dla racjonalizatorstwa i ospałość kół racjonalizatorów.

RACJONALIZATOR: (puka do drzwi, po czym nieśmiało)... Ja mam właśnie nowy pomysł: racjonalizatorski...

PRZEWODNICZĄCY: Racjonalizatorski? Ach racjonalizacja, to wspaniały, to epokowy po prostu ruch, odzwierciedlający dialektykę procesów historycznych... Tak, nie wszyscy to jeszcze doceniają... Ale ja w pełni...

RACJONALIZATOR: Więc ja właśnie z pomysłem.

PRZEWODNICZĄCY: Z pomysłem? Niestety, kolego, w tej chwili

nie mogę się tą sprawą zająć... wiecie nawet pracy po pierwszym... sprawozdaniu... zastawienia...

RACJONALIZATOR: Ale ja byłem... już grubo przed 1-szym i ob. przewodniczący był także bardzo zajęty...

PRZEWODNICZĄCY: Rozumiecie kolego... tak się jakoś zbiegło fatalnie... zwróćcie się do Rady Zakładowej... (skierzyście drzwi).

RACJONALIZATOR: Przyszedłem właśnie do Rady Zakładowej w sprawie pomysłu... z Kola racjonalizatorów.

PRZEWODNICZĄCY: Z Kola racjonalizatorów? A co to za Kolo? Nic o nim nie wiem. Kiedyż ono powstało?

RACJONALIZATOR: Już przeszło pół roku temu...

PRZEWODNICZĄCY: Pół roku? Nic nie wiem... zwróćcie się do dyrektora...

SPEAKER: Minęła zima, wiosna, przeszło lato. I chochol biedny racjonalizator, bez zrozumienia... i bez rezultatu. Nie trzeba prawdy za pażuchą chować. Sprawę określić można jednym słowem.

Trzeba to „Kolo” — racjonalizować... (Muzyka).

Satyra radiowa przez umiejętną selekcję autentycznych faktów i zdarzeń, przez istotną i typową tematykę oraz przez systematyczną dbałość o coraz lepszy poziom artystyczny rozszerzać będzie stale zasięg swego oddziaływania, zyskując sobie jeszcze większą popularność i autorytet.

Jan Olisa

## Nowe mieszkania dla ludzi pracy

Szczerą wdzięczność i uznanie robotników Fabryki Wyrobów Metalowych i Narzędzi Gospodarczych w Osowcu k. Opola zdobyła sobie załoga Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Opolu, skracając harmonogram robót na nowym osiedlu. Murarze, monterzy i malarze BPP oddali w Czyńnię październikowym na 9 dni przed terminem nowoczesnie wyposażone dwa bloki.

**WKROTCE NA ŁAMACH IKP**  
rozpoczynamy druk nowej, fantastycznej powieści

P. t.:  
**»ZAGUBIONA PRZYSZŁOŚĆ«**



Po IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR

## Nasze zadania

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przedłożyła narodowi wielki program, który wskazuje nowe zadania w walce o szybszy wzrost stopy życiowej, o poprawę warunków materialnych, kulturalnych, społecznych ludzi pracy miast i wsi. Program ten poważnie i odpowiedzialnie zadania stawia również przed drobną wytwórczością i rzemiosłem.

Drobna wytwórczość ma do zaoferowania w ubiegłym okresie szereg osiągnięć do których należy wzrost sieci uspołecznionych zakładów drobnej wytwórczości oraz stałe podnoszenie produkcji i wydajności pracy. Działalność jednak placówek drobnej wytwórczości wykazuje wiele zasadniczych braków, których istota tkwi w niedocenieniu podstawowego zadania drobnej wytwórczości tj. coraz lepszemu zaspokojeniu różnorodniejszych potrzeb konsumpcyjnych ludności, coraz szerszej rozbudowy sieci warsztatów usługowych, możliwie najpełniejszego wykorzystywania miejscowych rezerw produkcyjnych do produkcji artykułów poszukiwanych przez ludność.

Tezy do dyskusji przedłożone przez IX Plenum KC PZPR jasno określają rolę drobnej wytwórczości i rzemiosła w dziedzinie zaspokojenia potrzeb ludności pracującej w artykule codziennego użytku. Dowiadujemy się z nich, iż przemysł terenowy i spółdzielczość nie wykorzystują wielkich zasobów miejscowych surowców rolniczych i mineralnych, a także odpadów przemysłu kluczowego. Nie wykorzystują one jeszcze w bardzo dużym stopniu istniejących możliwości wzrostu produkcji, a asortyment wytwarzanych artyku-

łów jest ubogi i niewystarczający. Stąd też przewiduje się polepszyć zaopatrzenie spółdzielczości pracy w surowce rozdzielane centralnie. I nie tylko spółdzielczości. Celem pełnego wykorzystania możliwości zwiększenia produkcji rzemieślniczej dla lepszego zaspokojenia potrzeb ludności — mówią tezy — należy zwiększyć zaopatrzenie indywidualnych warsztatów rzemieślniczych w surowce i materiały, oraz dopomóc rzemieślnikom w uzyskaniu niezbędnych lokali produkcyjnych.

Istniejąca sieć punktów usługowych — jest niewystarczająca dla zaspokojenia potrzeb ludności zwłaszcza wiejskiej. Dlatego też nastąpi znaczny wzrost sieci punktów usługowych takich jak: kuźnie, zakłady ślusarskie, kołodziejские, rymarskie, zakłady szewskie, zakłady krawieckie, pralnie. W ciągu dwóch lat ilość punktów usługowych w zakresie Ministerstwa Przemysłu Drobniego i Rzemiosła zostanie zwiększona o 40 proc.

Tak mówią tezy. Jak widzimy więc zadania, które Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stawia przed drobną wytwórczością i rzemiosłem są duże i wymagają koncentracji wszystkich sił

dla ich pełnej realizacji.

Aby jednak produkcja drobnej wytwórczości i rzemiosła była ustawiona pod właściwym kątem potrzeb i wymagań rynku — zakłady produkujące artykuły powszechnego użytku powinny bardziej niż dotychczas przysłuchiwać się głosom konsumenta, reprezentowanego przez handel uspołeczniony. Zadania handlu są tu więc wyjątkowo odpowiedzialne. Chodzi bowiem o sygnalizowanie zakładowi drobnej wytwórczości i rzemiosłu, jakie artykuły cieszą się największym popytem i są najbardziej poszukiwane na rynku.

Realizacja wielkich zadań postawionych przed drobną wytwórczością i rzemiosłem w przedziale czasowym KC PZPR — jest pracą szczególnie zaszczytną i odpowiedzialną. Od jej codziennego wykonywania, od codziennego ofiarnego trudu wielotysięcznych rzesz pracowników drobnej wytwórczości i rzemiosła zależeć będzie w dużej mierze tempo dalszego naszego rozwoju, zależeć będzie powodzenie w walce o podniesienie poziomu życia ludności pracującej.

### Słuszną inicjatywą bydgoskiego Zw. Branżowego Spółdzielni Drzewnych

Związek Branżowy Spółdzielni Drzewnych i Wytwórczości Różnej w Bydgoszczy, chcąc lepiej rozeznaczyć potrzeby rynku wystąpił do społeczeństwa woj. bydgoskiego z apelem o zgłaszanie zapotrzebowania na artykuły masowego spożycia, wchodzące w zakres produkcji branży drzewnej, papierniczej i różnej, jak np. meble, artykuły gospodarstwa domowego, galanteria drzewna, zabawki z drzewa itp.

Inicjatywa związku, jednego z przodujących w kraju, zasługuje na pełne uznanie. Przede wszystkim jednak wezwaniem tym powinny zainteresować się placówki handlu uspołecznionego, szczególnie w obliczu zwiększonego zapotrzebowania na szereg artykułów, których mogą dostarczyć spółdzielnie branży drzewnej i papierniczej.

## Ośrodek Szkolenia Niewidomych powstaje w Bydgoszczy

Akcja produktywizacji inwalidów stała się dziś zagadnieniem powszechnie realizowanym na terenie całej Polski. Różnorodnie są formy szkolenia zawodowego inwalidów oparte na ich przydatności do określonych grup pracy zawodowej. Licznie i stale rozwijające się spółdzielnie inwalidzkie szkołą inwalidów we własnym zakresie przywarsztatowo; szkołą też chałupników których stan zdrowia nie pozwala na pracę w zwartym zakładzie. Spółdzielnie inwalidzkie szkołą również swoich członków na różnych typach kursów po pracy jak też na kursach w ośrodkach internatowych własnych i przy pomocy oddziałów wojewódzkich Centrum Doskonalenia Rzemiosła.

Na specjalnych kursach coraz liczniejszych zawodów uczą się również niewidomi. Tu należy podkreślić, że przy pomocy bratniego Związku Niewidomych Radzieckich W. O. S. będziemy szkolić niewidomych w zawodzie tapicerskim, w którym dotychczas niewidomi zupełnie nie pracowali.

W listopadzie zostanie uruchomiony nowy, piękny, dobrze wyposażony Ośrodek Szkolenia Niewidomych w Bydgoszczy. Ośrodek będzie przygotowywał niewidomych do pracy w powroźnictwie, wikliniarstwie i galanterii metalowej, przewidziane jest szkolenie łącznie 70 uczestników na 2 kursach.

Centrala Spółdzielni Inwalidów w Warszawie jak i jej Oddział w Bydgoszczy podjęły zobowiązanie jak zorganizować i postawić pracę w Ośrodku, aby mógł on służyć za wzór szkolenia inwalidów. Należy podkreślić, że Prezydium WRN doceniając potrzebę jak najszybszego

włączenia inwalidów do samodzielnej pracy zawodowej udzielił przedstawicielom C. S. I. i P. Z. N. gorącego i rzeczowego poparcia, zwłaszcza przez przydział odpowiednich pomieszczeń na Ośrodek i zobowiązało organizatorów do jak najszybszego uruchomienia Ośrodka. (J. K.)

### Geny za usługi rzemieślnicze świadczone transportowi samochodowemu

W zarządzeniu Ministra Przemysłu Drobniego i Rzemiosła w sprawie cen usług rzemieślniczych zostały również uregulowane ceny świadczone w zakresie utrzymania i konserwacji środków transportu drogowego. Zarządzenie to obowiązuje w stosunku do usług świadczonych zarówno przez uspołecznione zakłady usługowe jak i rzemieślników indywidualnych. Nowy cennik dotyczy usług:

wulkanizatorstwa, szklarstwa pojazdów, lakiernictwa pojazdowego i galanterijnego, naprawy uprzęży rymarskiej i tapicerstwa. (St)

### Rzemieślnicy - racjonalizatorzy



Grupa racjonalizatorów ze Spółdzielni „Przodownik” w Toruniu ob. ob. Bugajski (kier. spółdzielni), Kepiński (majster — brygadzysta), Anastazja Zuchowska i Maria Madralówna. Ich usprawnienia dają 42,618 zł oszczędności rocznie. Nagrody dla racjonalizatorów wynoszą łącznie 3.730 zł. (B. J.)

### Z osiągnięć »Miesiąca Wynalazczości«

NOWOPOWSTAŁA POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA WYTWÓRCZOŚCI RÓŻNEJ W BYDGOSZCZY przedłożyła projekt dotyczący produkcji hamulców, produkowanego z odpadków rącznika, które posiadają 9-11 proc. oleju rycynowego. Hydrol tej produkcji ma przewagę nad dotychczasowym, produkowanym na glicerynie, gdyż w przewodach hamulcowych nie wytwarza się korozji. W ten sposób nowy hydrol przyczyni się do zmniejszenia ilości napraw oraz wypełni lukę w zaopatrzeniu rynku. Twórcą tego pomysłu jest ob. Skórcz z Bydgoszczy. (St)

SPÓŁDZIELNIA „WSPÓLNA PRACA” WE WŁOCŁAWKU złożyła projekt wzoru użytkowego (nowatorstwo), zatwierdzonego przez Centralny Instytut Ochrony Pracy. Jest to osłona (maska) uchylona przeciwwiskrowa. Maska przeciwwiskrowa dotychczas sprowadzana z zagranicy ma zastosowanie jako osłona przy wszelkich odpryskach metalowych, kamiennych i iskrowych. Twórcy: Guzewicz i Gruszczyński. \*

PRODUKCJA KREDSÓW KUCHENNYCH SYSTEMEM TAŚMOWYM, opracowanym i dostosowanym do naszych warunków warsztatowych przez ob. Kazimierczaka Stanisława z Bydgoszczy przyczyni się do lepszego wykonania plinów produkcyjnych, podniesie jakość wyrobów oraz przyczyni się do samokontroli pracowników i ich lepszej specjalizacji. Projekt ten daje kierownictwu i załodze spółdzielni pewność, że nie oddaje wadliwej produkcji i ukrytymi bledami, a świat pracy otrzyma meble o najwyższej wartości. Załogi produkcyjne Spółdzielni Branży Drzewnej w Chodzieży i w Aleksandrowie Kuł, przyjęły system produkcji taśmowej z zadowoleniem. Przyczyni się to również do podniesienia ich zarobków, gdyż dzięki wąskiej specjalizacji poszczególnych stanowisk roboczych wydajność pracy wzrośnie znacznie. \*

### Spoleczne komisje kontroli gospodarki paliwami stały się

W związku ze stwierdzonymi faktami wadliwej interpretacji postanowień uchwały nr 57 Prezydium Rządu z dnia 17 stycznia br. w sprawie powołania społecznych komisji kontroli gospodarki materiałowej paliwami stały się ukazało się wyłączenie Prezesa Centralnego Zarządu Gospodarki Materiałowej ustalające, że społeczne komisje powinny być powołane przy zakładach przemysłowych, jak i zakładach usługowych w których zużyte paliwa stały bez względu na ich rodzaj (węgiel kamienny, koks, koksiki itd.) wynosi powyżej 500 ton rocznie. (J. R.)

## Ulgi w leczeniu szpitalnym dla rzemieślników

Koźporządzenie o ulgach w opłatach za leczenie szpitalne niektórych kategorii rzemieślników obowiązujące od roku 1949 i wydane zostało przez Ministrów Administracji Publicznej i Zdrowia dnia 12. V. 1949 r. na podstawie ustawy z dnia 7. IV. 1949 r. ogłoszonej w Dz. URP nr 25, poz. 174.

Do ulg w opłatach za leczenie szpitalne w szpitalach będących społecznymi zakładami zdrowia mają prawo następujący rzemieślnicy:

a) Rzemieślnicy, którzy oprócz rzemiosła nie posiadają innych źródeł dochodu

### Zasady stosowania ulgowych norm pracy

W okresie rozruchu produkcji w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczości rzemieślniczej można uzyskać zezwolenie na stosowanie ulgowych norm pracy. Za normy takie uważa się obowiązujące normy jednolite i branżowe z zastosowaniem wskaźnika obniżenia norm pracy. Stosowanie przedświadczonego ulgowych norm dopuszcza się wyłącznie w następujących przypadkach:

- 1) uruchomienia produkcji w nowopowstałym zakładzie
- 2) uruchomienia produkcji na nowopowstałym odcinku produkcyjnym.
- 3) zmiany asortymentu lub metod produkcji masowej.
- 4) wprowadzenia do ruchu nowych, dotychczas nie stosowanych rodzajów urządzeń.

Ulgowe normy pracy mogą być wprowadzone na okres od 1-3 miesięcy po uśrednieniu uzyskaniu zgody, jeśli chodzi o spółdzielnie rzemieślnicze prezesa centrali spółdzielni, w innych przypadkach — uzyskanie zgody Departamentu Zaopatrzenia, Plac i Nonn Ministerstwa Przemysłu Drobniego i Rzemiosła. (St.)

### O racjonalne stosowanie stali szlachetnej

W celu pogłębienia racjonalnej gospodarki stalami szlachetnymi przez ograniczenie gatunków stali szlachetnych, deficytowych, do niezbędnego minimum oraz ograniczenia ilości produkowanych dotychczas gatunków tych stali zostały przez Państwowe Komisje Planowania Gospodarczego ustalone wytyczne.

Z wytycznych tych wynika, że do celów produkcyjnych, budowlanych i remontowych i innych powinny być stosowane stale szlachetne o niskiej zawartości składników stopowych. Stosowanie stali szlachetnych zawierających składniki deficytowe powinno mieć miejsce jedynie w wyjątkowych przypadkach uzasadnionych względami technicznymi czy też technologicznymi.

Przestrzeżenie w/w wymienionych załączek leży w interesie naszej gospodarki narodowej, winno zatem znaleźć zastosowanie we wszystkich rzemieślniczych spółdzielniach tak również w warsztatach indywidualnego rzemiosła. (St.)

### CZY WIECIE ŻE...

...Rzemiosło krakowskie zrzeszone w cechach i spółdzielniach pomocniczych zobowiązało się przeprowadzić miesięczny 4 robotygodziny na budowach Nowej Huty. We wrześniu br. rzemieślnicy przystąpili do realizacji swego zobowiązania, pracując niedzielami przy porządkowaniu miasta Nowa Huta. \*

...Stefan Chmielewski, tokarz ze Spółdzielni Pracy „Mikrotechnika” w Warszawie, zgłosił wniosek racjonalizatorski polegający na zastosowaniu w tokarce przyrządu chroniącego nóż przed złamaniem się. \*

lub zajęć podlegających opodatkowaniu, ani nie posiadają majątku podlegającego podatkowi gruntowemu lub podatkowi od nieruchomości.

b) Rzemieślnicy wymienieni pod a) zamieszkałi i prowadzący swe warsztaty na obszarze gmin wiejskich, jeżeli zatrudniają w swych warsztatach nie więcej niż jednego członka rodziny oraz dwóch uczniów, zatrudnionych na podstawie zawartej z nimi umowy o naukę, zarejestrowanej we właściwej izbie rzemieślniczej.

Zniżka w opłatach szpitalnych dla tych kategorii rzemieślników wynosi 70 proc. normalnej opłaty szpitalnej.

Te same ulgi przysługują również członkom rodzin wymienionych wyżej rzemieślników, pozostającym na ich wyłącznym utrzymaniu.

Rzemieślnicy zamieszkałi i prowadzący swe warsztaty w miastach oraz w gminach o charakterze miejskim, a także w gminach uznanych za uzdrowiska, nie mają prawa do korzystania z tych ulg. (TEF)

## Racjonalizatorzy spółdzielczości usługowej dobrze wystartowali

Ruch racjonalizatorski wśród rzemiosła uspołecznionego daje coraz lepsze wyniki. W 1952 r. zgłoszono w spółdzielniach pracy 2286 projektów, które przyniosły ponad 47 milionów zł oszczędności. Na nagrody dla racjonalizatorów przeznaczono w tym okresie kwotę 1.347.899 zł. Miesiąc Wynalazczości był okresem mobilizującym rzemiosło do szukania nowych usprawnień, dla niektórych zaś rzemieślników był startem w ruchu racjonalizatorskim.

Zorganizowana ostatnio w Toruniu przez Związek Branżowy Spółdzielni Usługowych w Bydgoszczy wojewódzka narada racjonalizatorów i aktywu spółdzielczego wykazała, że w branży usługowej tkwią niemięjsze i niemięjsze cenne rezerwy produkcyjne niż w innych branżach. Po przeprowadzeniu analizy dotychczasowej działalności w ruchu racjonalizatorskim i nkreśleniu wytycznych pracy na tym odcinku, zdemontowano zgłoszone usprawnienia oraz nagrodzono racjonalizatorów. Żywa, bezpośrednia dyskusja, podczas której pałały zobowiązania o złożeniu w najbliższych miesiącach wniosków przez te spółdzielnie, w których zapomniano o akcji popularyzującej ruch wynalazczości pracowniczej — była wyraźnym dowodem, że rzemiosło branż usługowej rozumiało realne korzyści, jakie przynosi racjonalizatorstwo, ten potężny ruch wynikający nie tylko z potrzeb gospodarczych, lecz przede wszystkim z wewnętrznej potrzeby uświadomienia pracownika, który przez doskonalenie metod i narzędzi swej pracy chce lepiej wykonać swe zadania i przyczynić się do szybkiego i pomysłowego rozwoju gospodarki narodowej.

Usprawnienia wprowadzone w placówkach podległych Związkowi Branżowemu Spółdzielni Usługowych w Bydgoszczy przynoszą poszczególne spółdzielniom oszczędności finansowe i w materiale, zabezpieczają przed nieszczęśliwymi

wypadkami, pozwalają na skrócenie czasu wykonania usług. Np. I. Pietrasieński z Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Fryzjerów w Toruniu skrócił kilkakrotnie czas robienia trwałej ondulacji przez zastosowanie krótszego niż stosowano dotychczas parowania i nagłego ochładzania ondulacji. Zastosowanie w praktyce tego pomysłu przynosi korzyści klientowi (traci mniej czasu, ondulacja jest trwalsza, lepszy skręt włosów) i spółdzielni (mniej zużywa się gazu, więcej można wykonać usług). W sumie spółdzielnia zyskuje rocznie 17.920 zł oszczędności. Zastąpienie szcztoki brzożowej do wymiatania kominów szcztoką z pretów metalowych (pomysł St. Guzowskiego z Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Kominarzy w Toruniu) wydej się drobnym usprawnieniem, a przecież zastosowanie tego pomysłu tylko w jednej spółdzielni toruńskiej daje rocznie 7.100 zł oszczędności. Takich drobnych usprawnień wprowadzono więcej i to jest właśnie dowodem, że nie ma takiej nawet drobnej wykonanej pracy, której nie dało by się usprawnić.

Ogółem nagrodzono 9 racjonalizatorów, a mianowicie: A. Rusilko (Wielobranżowa Spółdzielnia „Zjednoczenia”, Toruń), St. Guzowskiego i J. Kalwińskiego (Rzem. Spółdzielnia Pracy Kominarzy, Toruń), J. Pawłowskiego, I. Pietrasieńskiego i B. Słupskiego (Rzem. Spółdzielnia Pracy Fryzjerów, Toruń), K. Hamulskiego i J. Dzierżewicza (Spółdziel-

nia Fryzjerów, Bydgoszczy), Br. Szemryka (Spółdzielnia Fryzjerów w Chojnicach).

Dużą aktywność wykazał się Toruń (6 racjonalizatorów), jeśli zaś weźmiemy pod uwagę rodzaj usług, to trzeba stwierdzić, że najlepsze rezultaty notują obecnie fryzjerzy. Nie ulega wątpliwości, że nowo utworzony przy Związku Branżowym w Bydgoszczy klub racjonalizatorów zasilony przez rzemieślników z terenu rozwinię szeroka działalność. Mysł racjonalizatorska musi znaleźć podatny grunt do rozwoju we wszystkich placówkach usługowych. Duże pole do opisu mają pralnie; pierwszeństwo wagi zagadnieniem dla racjonalizatorów tych placówek to sprawa remontu maszyn i oszczędności benzyny. Spółdzielnie fotograficzne muszą pomyśleć nad podniesieniem jakości pracy i skróceniem terminu dostarczania zdjęć. Spółdzielnie zajmujące się usługami domowymi, spółdzielnie kominarzy i wszystkie inne placówki usługowe muszą zdobyć się na twórczą inicjatywę racjonalizatorską, wykorzystując wszelkie możliwości, jakie tkwią w spółdzielczych zakładach pracy, wydobycie i włączyć do walki o przedterminowe wykonanie planu.

W porównaniu z 1951 r., kiedy to wpłynął zaledwie jeden pomysł i z 1952 r. — dwa pomysły — zgłoszenie obecnie w „Miesiącu Wynalazczości” 15 wniosków należy ocenić jako udany start racjonalizatorów ze spółdzielni usługowych w woj. bydgoskim. Ale start, nawet najlepszy, nie wystarczy. Mysł racjonalizatorski musi szeroko i systematycznie rozwijać się wśród załóg wszystkich spółdzielni usługowych, musi stać się sprawą honoru każdego świadomego swych zadań pracownika. (J. R.)



LISTOPAD 14 SOBOTA

DZIS Józefata

UTRO Eugeniusza,

# to iowo

## Z BYDGOSZCZĄ

Pukamy do dystrybucji

— Czy są „patentki” nr 10?  
— Nie ma — brzmi odpowiedź ekspedientki.  
I tak w poszukiwaniu „patentek” (rodzaj dziecięcych pończoszek) odwiedzają mamusi prawie wszystkie sklepy z towarami krótkimi w Bydgoszczy. Wreszcie w PDT znajdują je. Lecz tu trzeba stać w „ogonku”. Nie wszystkie jednak matki, a zwłaszcza pracujące, mogą sobie pozwolić na dłuższą stratę czasu.

Jeszcze więc jeden apel do PT Dystrybucji. W ten rodzaj towaru zaopatrywać równomiernie wszystkie sklepy tekstylne. Bo jeśli takie pończoski można otrzymać w PDT — to dlaczego brak ich w innych sklepach? Chyba tylko dlatego, że kierownicy ich nie żądają uzupełnienia asortymentów, o które dopytują się klienci.

**Czekałem, czekałem i...**  
— Mama nagle przed południem zasłabła. Coś strzykato jej koto serca. Kazala mi szybko lecieć do apteki po krople. Pojechałem. Czekałem... czekałem... aż nadzedł zmrok i... ja zemdziałem. Mama przez ten czas wyzdrowiała i mnie, osłabionego czekaniem na krople, zabrala na domowe łóżce.

Naturalny objaw w kcińskiej aptece. Kto jest temu winien, że w aptece społecznej w Kcyni za każdym dzidem lekarstw trzeba czekać godzinami?

Winę za taki stan rzeczy ponosi kierownictwo apteki. Personel jest dość liczny. Trzeba tylko należycie zorganizować obsługę pacjentów.

**Polskie Tow. Fotograficzne rozwija działalność**  
Polskie Towarzystwo Fotograficzne w Bydgoszczy organizuje kurs dla amatorów. Zapisy na kurs i na członków Oddziałów PTF przyjmują Osrodek PTTK przy ul. Dworcowej 14. Tam również udziela się wszelkich informacji dotyczących PTF.  
Zebrania i posiedzenia członków Oddziału PTF odbywają się w każdy poniedziałek od godz. 18 do 20 w Domu Harcerza, ul. Libelta 8.

**KOMUNIKATY**  
\* Emerytalny PKP! Od poniedziałku 16 bm. w biurze przy ul. Dworcowej 89 należy zbliżyć legitymacje kolejowe celem przedłużenia na rok 1954.  
\* Uwaga rzemieślnicy! OZC zawiadamia, że w sali WKSD ul. Generalissimo Stalina 2 odbędzie się zebrania o godz. 19: 16 bm. Cechu Rzemiosł Skórzanych, 17 bm. Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych.  
Na zebraniach tych krótkie pogadanki z zakresu oświaty sanitarnej wygłosi dr J. Raikowski.

**Na wokandzie sądowej**  
**Wybrała sobie złą drogę**  
Nie brak tu i ówdzie w niektórych środowiskach chuliganów. W tym kierunku jednak skierowane są wysiłki, których celem jest usunięcie tego wszystkiego, co mogłoby sprzącać rozwojowi chuligaństwa i paczeniu mniej odpornych charakterów.  
Nie udało się jednak wpłynąć na osobę Jadwigi Zaremskiej, zamieszkałej przy ul. M. Fornalskiej 14, która była już trzykrotnie ukarana za chuligańskie wykryki. Nie przemawiała się wcale tym i nadal odrywając się od zdrowego trzonu społeczeństwa poszła drogą złych wpływów. To zaprowadziło ją w końcu na ławę oskarżonych.  
Jadwiga Zaremska stanęła przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy oskarżona o kradzież. Dopuszcila się jej na szkodę dwóch osób, zapozna-

# Każdy pasażer współtwórcą rozkładu jazdy autobusów Państw. Komunikacji Samochodowej

Stale i szybko postępuje naprzód rozwój naszego budownictwa socjalistycznego w woj. bydgoskim, a w szczególności budowa i rozbudowa zakładów przemysłowych i osiedli robotniczych oraz ośrodków produkcji rolnej. To powoduje zwiększone zadania w zakresie komunikacji autobusowej w naszym okręgu.  
W celu więc zebrania pełnego materiału, dotyczącego wzrastających potrzeb komunikacyjnych mas pracujących naszego terenu zarząd PKS okr. bydgoskiego wychodzi ze słuszną inicjatywą do wszystkich pasażerów jak i zainteresowanych instytucji oraz przedsiębiorstw. PKS postanowiła ogłosić ankietę, w której wszyscy korzystający z komunikacji autobusowej będą mogli wypowiedzieć swoje uwagi krytyczne, życzenia oraz propozycje na temat rozkładów jazdy, częstotliwości kursu, proponowanych godzin odjazdu i przyjazdu, z podaniem dokładnej

trasy, przez jakie ewent. miejscowości ma przebiegać autobus, nowych połączeń autobusowych itd.  
Naturalnie zainteresowani, wypowiadając się szeroko w ankiecie, powinni mieć na uwadze istotne potrzeby świata pracy oraz w takich wypadkach, jak np. sprawa propozycji uruchomienia nowych linii autobusowych uzasadnić to również względami ekonomiczno-gospodarczymi.  
Jaki jest cel słusznej inicjatywy PKS Bydgoszcz? Wypowiedzi zamieszczone w ankiecie stanowiąc będą podstawę do opracowania na okres letni tj. od 23 maja 1954 r. rozkładu jazdy autobusów, dostosowanego do

## Turystyka i alpinizm w ZSRR

We wtorek 17 bm. o godz. 18 w świetlicy Zw. Prac. Kultury ul. Janka Kraskiego 14 sekretarz Okr. Komisji Górskiej PTTK Jerzy Kaczyński wygłosi interesujący odczyt pt. Turystyka i Alpinizm w ZSRR. Odczyt ilustrowany będzie filmem z imprez turystycznych i wpraw alpinistycznych w ZSRR. Ponadto wyświetlony zostanie film pt.: „Zdobycie Orlej Perci”.

## „Byliśmy w Bukareszcie” NOWY FILM o braterstwie i przyjaźni

Wytwórnia Filmów Dokumentalnych ukończyła realizację filmu dokumentalnego o tegorocznym Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Film nosi nazwę „Byliśmy w Bukareszcie”.  
Kolejki realizatorów filmu, mówiącego o braterstwie i przyjaźni, łączącej młodzież całego świata, stanowią: operatorzy — W. Janik i W. Jabłoński, Jadwiga Zaiczek — montaż, Alicja Krawczyk — opracowanie dźwiękowe i Karol Małcużyński — tekst.

**KRONIKA TEATRALNA**  
**„ICH CZWORO” W NIEDZIELĘ PO POŁUDNIU**  
Dzisiaj w sobotę 14 bm. oraz jutro w niedzielę 15 bm. o godz. 19 odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej dwa ostatnie przedstawienia sztuki G. Mdivanego pt. „Nowe czasy” dostępne dla ogółu publiczności. W poniedziałek 16 bm. oraz we wtorek 17 bm. „Nowe czasy” ukażą się na suoktackach zamkniętych. W środę 18 bm. Oremiera komedii Franciszka Zablockiego „Flircyk w zalotach”.  
W niedzielę po południu o godz. 15.30 uatrzymy natomiast komedie Zapolskiej „Ich czworo” w reżyserii K. Biernackiego. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie tej sztuki na scenie bydgoskiej.

## Poranki filmowe w kinach bydgoskich

- Pomorzanin:** Wesole kumoszki z Windsoru (9) Milcząca Barykada (11)  
**Polonia:** Konik Garbusek (11)  
**Orzeł:** Mały partyzant (12)  
**Wolność:** Kopicuszek (10 i 12)  
**Gryf:** Nikt nic nie wie (11)  
**Bałtyk:** Mury Malapagi (10)  
**Mir:** Ślub z przeszkojami (11)

Z plekna inicjatywa w związku z przebiegiem MPPP-R wystąpił pracownik Hurlowni Zielarskiej w Bydgoszczy, który wszyscy arzeszeni w szeregach koła TPPR podjęli się zorganizować klub TPPR. Postanowienie zaczęto przeobrażać w czyn. Każdy pracownik do dyrektora Alfonsa Tomaszewskiego włączniał był szczerze zainteresowany powstaniem klubu. Wiele prac wykonał pracownicy sami. Stanisław Rzepa wybudował schody cementowe, inni natomiast wmontowali zanki do drzwi, przeprowadzono dekorację wnętrza lokalu itp. Doprowadziło to do zaoszczędzenia znacznych sum, które wydaktowano na skompletowanie sprzętu klubowego. Wreszcie wysiłki wielu dni wydały uprawniony owoc. Klub tydzień temu został uroczystie przekazany do użytku dla pracowników i ich rodzin.

## Z wizytą w nowoottwartym klubie TPPR w Hurtowni Zielarskiej

wnętrza, które wywiera mile i przytulne wrażenie. Podłoga zasłana dywanami, przy ścianach poustawiane równiutko klubowe stoliki z wygodnymi krzesłami. Na stolikach dla wygody do dyspozycji eleganckie lampy gabinetowe. Wszystko to widać z człowieka w przyjazny i domowy nastrój.  
Korzystać można z różnorodnej tematyki biblioteczki 130-tomowej, czasopism polskich i radzieckich, rozmaltych gier, szachów, billarda, planina, radia, a nawet zagrać w ping-ponga. Nie koniec na tym. Aby całość grała w „100 procentach” utworzono własny bufet. A bufet godny jest zazdrości. Otrzymać tu można papierozy przyrządzone aromatycznie prawdziwą kawę, herbatę, herbatniki itp.  
— Czy nakreślono już plan pracy klubu?  
W tej chwili sprawa ta jest w realizacji. Niemniej mogą zapewnić, że w klubie rozwijać się będzie bardzo ożywna działalność kulturalna i naukowa wielu kół pracowniczych.  
Organizatorom Klubu TPPR życzymy dalszych pięknych sukcesów na niwie umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej, zaś instytucjom i zakładom pracy podsuwamy myśl, aby wzięły przykład z pracowników Hurtowni Zielarskiej. (B.)

## „Od melodii do melodii” w Fordonie

MKOW w Fordonie organizuje jutro, w niedzielę w Domu Społecznym imprezę artystyczną pn. „Od melodii do melodii”. W programie melodie filmowe, operetkowe i taneczne w wykonaniu 18-osobowej orkiestry rozrywkowej RSW „Prasa” z Bydgoszczy. R. Bielska — śpiew E. Iwicki — ksyfonia. Fr. Wiśniewski i Panfin — akordeony. Początek o godz. 19.  
Specjalny program z występami świegłocowymi dla młodzieży szkolnej o godz. 16.30.

## Wolna TRYBUNA

Po ciemku można nabić guza

Każdy ją zna i niemal każdy wie jakie ma znaczenie. Bo chcąc się dostać skróconą drogą np. z ulicy Dworcowej na Jachicie trzeba ją przejść. Chodzi nam o drogę nad Brdą wiodącą od ul. Królowej Jadwigi w kierunku Jachicie.  
Powiecie: cóż łatwiejszego! Zgoda. W dzień to jeszcze pół biedy. Poza groźba „blotnej kapieli” (w dni słotne) żadne niebezpieczeństwo nam nie grozi.  
Ale o zmierzchu! Ciemność — choć oko wykol. Na całym odcinku nie ma ani jednej lampy. Mniej więcej w połowie drogi, przecina ją wartko płynący strumyk. Przejście nie jest zabezpieczone żadną nawet najprymitywniejszą kładką. Zamieniamy się w skoczki ków i... już jesteśmy na drugiej stronie. Udało nam się sforsować przeszkodę wodną. Lecz na tym nie koniec. Bowiem z drugiej strony strumyka czyha na nas jeszcze jedno niebezpieczeństwo.  
Niebezpieczeństwem tym jest dotężne drzewo, które tylko zdaje się czekać na nieostrożnego śmialka, aby przypomnieć mu o swym istnieniu. Po ciemku łatwo o nie nabić guza.  
Dlatego też. Zarządce Dróg Wodnych w Bydgoszczy. zrób coś, aby droga nad Brdą, która przecież Tobie podlega przestała być tylko dla ludzi „odważnych”, a stała się dostępną dla wszystkich. (ur)

potrzeb świata pracy. Jest to więc problem bardzo ważny i w sprawie usprawnienia komunikacji autobusowej i uruchomienia nowych linii powinno się wypowiedzieć całe społeczeństwo woj. bydgoskiego.

Ankiety zostaną rozprowadzone za pośrednictwem personelu konduktorskiego PKS w dniach od 13 do 17 bm. Po wypełnieniu podróży i pozostali zainteresowani powinni ankiety zwrócić konduktorom, w kasie biletowej, dyżurnemu lub informatorowi dworca autobusowego do dnia 10 grudnia br. Niewątpliwie będą również tacy, którzy, zabierając głos w sprawie komunikacji autobusowej, zgłoszą większą ilość uwag lub wniosków, a wtedy ankieta okaże się za szupla. W takich wypadkach można swoje projekty podać na osobnym załączniku do ankiety. (wo)

## SPORT-SPORT-SPORT

### Żuźlowe „ostatki” w Bydgoszczy

Tegoroczny sezon żuźlowy w Bydgoszczy zakończony zostanie towarzyskim meczem żuźlowym pomiędzy najlepszymi drużynami w kraju mistrzem i wicemistrzem Polski leszczyńskią Unią a Bydgoską Gwardią.  
Każdorazowe spotkania tych drużyn dostarczały maksimum emocji miłośnikom „czarnego szalenstwa”.  
Niedzielny pojedynek żuźlowy Gwardii z Unią jest swego rodzaju rewanżem za drużynowe mistrzostwo Polski, kiedy to leszczyńscy pokonali gwardzistów.  
Do powyższego spotkania drużyny przystępowały się nader starannie i wstałabia w swych najbliższych składach: Gwardia — Boninem Raniszewskim, Szwarcem Kurkiem, Nazimkiem i Jezewskim. Unia — Oleiniakiem, Głaniakiem, Kusnierkiem, Krzesińskim i Z. Smoczykiem na czele.  
Mecz odbędzie się na stadionie letnim Gwardii przy ul. Sportowej i rozpocznie się o g. 13.30.

### DZIS POJEDYNEK BOKSERÓW KOLEJARZA

Dzisiaj o godz. 19 w sali PZBM przy ul. Leśniej w Bydgoszczy odbędzie się interesujący mecz bokserski pomiędzy rezerwanymi II-ligowego Kolejarza Bydgoszcz i Kolejarzem Inowrocław. Spotkanie to będzie miało decydujące znaczenie na końcową klasyfikację tabeli mistrzów wojewódzkich. Obie drużyny wystąpią w swych najbliższych składach. M. in. gospodarze wykorzystają przede wszystkim w spotkaniach mistrzowskich zasila swój zespół zawodnikami z pierwszej drużyny jak Wylanowskim Pietraszką i Mileckim.

### CO? GDZIE? KIEDY?

**TEATR**  
ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ  
Sobota: Nowe czasy (g. 19)  
Niedziela: Ich czworo (15.30) Nowe czasy (19)  
**KINA**  
Pomorzanin: Rewizor (15.30 18. 20.30)  
Polonia: Tałemnica II-ni okretowej (17 19)  
Orzeł: Maksymek (16.45 19)  
Wolność: Przelom I seria (16 18. 20)  
Gryf: Niedzielnicy II seria (16.45 19)  
Bałtyk: Skandal w Clochemerle (16. 18. 20)  
Rozmaitości: Program składany (16—23)

Miri: Sekretarz Rejkom (17, 19)  
**WYSTAWY**  
Muzeum im. Wyczółkowskiego:  
Zbiory stałe (codziennie w godz. od 12 do 15 w srody od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14). w dni poświęcone nieczynne.  
Wystawa pt. „Przyjaźń Polsko-Radziecka w diastwie pomorskiej” — czynna codziennie z wiatkiem poniedziałków i dni poświęconych w srodz od 9—13 i od 14—16.  
Biblioteka Miejska:  
Wynozycznia Główna od godz. 13 do 19. w srody od godz. 11 do godz. 15  
Bibliotek Lekarska Al. 1 Maja 13 i pr. czynna

na od 15 do 19. w srody od 12 do 15.  
**DYŻURY**  
Apteka Społeczna nr 13. Al. 1 Maja 27 tel. 23-14.  
Apteka Społeczna nr 16. ul. Dworcowa 42. tel. 24-54  
Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 9 do 15 bm PZLZ ul. Marchlewskiego 6. tel. 19-36.  
**RADIO**  
Sobota, 14 listopada  
6.52 Audycja dla wsi pt. „Młoda przodownica”.  
6.57 Muzyka i komunikaty  
17.15 Audycja sporowa pt. Wiosłarki bydgoskiego Kolejarza na basenie zimowym”. 17.20 Bydgoski dziennik radiowy.

## AKCJA PORZĄDKOWA WINNA TRWAĆ CAŁY ROK

W czasie współzawodnictwa w ramach tzw. wiosennej akcji sanitarnej porządkowej Bydgoszcz święciła triumf, odnosząc zwycięstwo. W żadnym jednak wypadku ten sukces nie może nas uspakajać, ani zadawać.  
My, bydgoszczanie, dobrze bowiem wiemy, — widzimy to codziennie — że miastu naszemu daleko do stanu czystości. Szczególnie zaś braki widoczne są, że się tak wyrazimy, od strony podwórek, od strony wnętrza.  
Zaloty widok naprzykład przedstawiają się i schody wielu posesji zarówno w śródmieściu jak i na przedmieściach. Bardzo często są one brudne, pokryte grubą warstwą kurzu, pełne papieru i niedopałków.  
Wiszące od wielu miesięcy, które wie, czy nie lat, ogłoszenia i wykazy lokatorów, tak niestarannie przytwierdzone, tak żółknie i wyplamione, że rażą każdego, kto chociaż cokolwiek posiada w sobie poczucia estetyki.  
Typowym przykładem takiego zupelnego braku troski o sieć i schody, są lokatory domu nr 11 przy Alejach 1 Maja. Cóż tu mówić o higienie, skoro na niezamiecionych schodach grubą warstwą kurzu, skoro za oberwana listwa na półpiętrze gnije wata, porzucona najprawdopodobniej przez pacjenta, wychodzącego z poradni lekarskiej.  
To nie jest odosobniony przykład. Zdajemy sobie z tego dobrze sprawę. I dlatego chcemy — szczerze pole do popisu dla komitetów domowych — by akcja sanitarnej porządkowa trwała u nas w Bydgoszczy pełny rok, a nie tylko jeden miesiąc. (T)

## O Koperniku na tle dziejów kultury

Zdawałoby się, że na temat Kopernika nie można powiedzieć wiele nowego. Zwłaszcza wobec szerokiej popularyzacji życia i dzieła wielkiego astronoma, prowadzonej w związku z Rokiem Kopernikowskim. A jednak nawet obznajmiony dobrze z tematem słuchacz odczytu prof. UMK Bron. Nadolskiego wyniósł z tej prelekcji bardzo dużo.  
Prelegent szczegółowo i drobniaczkowo — może jak na odczyt popularno-naukowy za drobniaczkowo — omówił dwa zagadnienia: stan i rozwój kultury i nauki polskiej w dobie Kopernika (ciekawo informacje o ówczesnych pracach z zakresu humanistyki i nauk przyrodniczych, lekarskich, geografii, kartografii itp.) oraz dzieje recepcji teorii autora „O obrotach sfer niebieskich” aż po czasy nam współczesne.  
Zazwyczaj wiedza o kulturze Renesansu sprowadza się do literatury pięknej i ła społeczno-politycznego, natomiast mało kto coś konkretnego wie o pracach z zakresu nauk ścisłych. A przecież w nich wyrażały się zainteresowania ówczesnych ludzi, którzy przestali ufać autorytetom teologicznym i — kierując się rozumem i doświadczeniem — chcieli poznać świat i ujarzmić siły przyrody. Toteż informacje prof. Nadolskiego były niezwykle cenne, zarówno gdy chodzi o powiązanie Kopernika z epoką, jak i dla zrozumienia ideowego, postępowego oblicza okresu Odrodzenia.  
Wnikliwie była opracowana historia recepcji teorii heliocentrycznej. Prelegent m. in. scharakteryzował, częściowo na podstawie mało znanego materiału, próby zafalszowania rewolucyjnego charakteru odkrycia Kopernikowskiego w końcu XIX wieku i w okresie międzywojennym, w szczególności podczas jubileuszu w 1923 r. Również ła partia wykładała była doskonałą okazją do ukazania Kopernika jako jednego z największych postępowych myślicieli.

## SPORT-SPORT-SPORT

Szkoda, że frekwencja na wykładzie była tak niska. Może z winy sermego prelegenta, który zapowiedział swoją prelekcję zbyt ogólnikowo, nazywając ją skromnie „O Koperniku”.  
Jan Piechocki



# OD ZABŁOCKIEGO DO SŁOWACKIEGO — OD GORKIEGO DO SHAW'A

## Nowe premiery w Teatrach Ziemi Pomorskiej

W życiu kulturalnym Pomorza i Kujaw ważne zadania spełniają Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej. Zasięg ich oddziaływania wykracza daleko poza obręb dwóch stałych scen w Bydgoszczy i Toruniu. Zespoły objazdowe Melpomeny spod znaku pomorskiego Gryfu o-

— W tej chwili znajduje się na afiszu równocześnie 6 sztuk. W Bydgoszczy grać będziemy jeszcze przez kilka dni wystawioną z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej sztukę G. Mdivanego „Nowe czasy”. Warto podkreślić, iż utwór ten pokazał w oryginalnej wersji radzieckiej publiczności polskiej znakomity zespół Teatru im. Wachtangowa, przebywający obecnie w Polsce. Prapremiera „No-

— Raczek tylko czesłowo. W listopadzie i grudniu „Ich czworo” wystawiać będziemy w Toruniu jedynie w poniedziałki, a więc w dni, kiedy scena toruńska pauzuje. Obecnie dzień wolny wypełnimy spektaklem bydgoskim. Za „Ich czworo” Toruń zrewanżuje się Bydgoszczy „Piernikarzami z Torunia”. Wystawienie ich w stolicy Pomorza projektujemy w grudniu. Wówczas „Fircyk w złotych” przeniosłoby się na drugi brzeg Brdy do dawniejszej sali Starego Teatru.

— A co w tej chwili znajduje się na warszacie?

— Od dłuższego czasu zespół toruński pracuje nad „Balladą” J. Słowackiego. Premiera — w końcu grudnia. W Bydgoszczy zaś rozpoczęliśmy próby dwóch sztuk. Jedną z nich będzie komedia polska „Pajęczyna” Marii Czernerle (w reżyserii J. Waldena). Po dłuższej zaś przerwie (bodajże od „Szczygłego zaulka”) pojawią się na scenach naszych G. B. Shaw. Jego „Profesję Pani Warren” (reżyseruje Irena Czaykowska) ujrzy po raz pierwszy jeszcze w grudniu Chełmża, a w styczniu Bydgoszcz.

— A co słychać z zapowiedzianym „Domkiem z kart” Zegadłowicza?

— Tym razem film zastąpi teatr. O toż dzięki sfinansowaniu „Domku z kart” w kształcie, jaki nadat mu warszawski Teatr Współczesny, okazało się zbędne wystawianie sztuki Zegadłowicza na scenach prowincjonalnych. Premiera sfinansowanego przedstawienia teatralnego „Domku z kart” ma się odbyć w całym kraju już w najbliższej przyszłości. Tak więc film upowszechni demaskatorską sztukę Zegadłowicza w stopniu znacznie większym aniżeli mógłby to uczynić teatr.

— O planach na rok 1954...

— ...porozmawiamy w grudniu — kończy z nami rozmowę dyr. J. Gajewski. (R)



„Piernikarze z Torunia” w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Prapremiera komedii Romana Pisarskiego. Reżyser — Malwina Szczępkowska, scenograf — Wacław Kosiorek, muzyka — Floriana Dąbrowskiego. Na zdjęciu: Aleksandra Koniewicz w roli Kasi, córki starego piekara Walentego, oraz Zbigniew Mak jako bogaty kupiec Ambroży, ubiegający się o jej rękę.

prócz regularnego odwiedzania kilkudziesięciu scen rozmieszczonych w regionie pomorsko-kujawskim, docierają ostatnio nawet do Kutna i Płocka, a wkrótce aż po Malbork, Kwidzyn i Tczew. Obecnie zaś, w okresie jesienno-zimowym, akcja objazdowa wymaga szczególnego wysiłku. Zarówno organizacyjnego, jak i artystycznego.

— Musimy bowiem — wyjaśnia nam dyr. Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej Jan Gajewski — niejednokrotnie pokonać trudności transportowe, związane z przewozem aktorów i dekoracji, likwidować usterek w wyposażeniu technicznym scen terenowych; z drugiej zaś strony teren absorbuje naszą uwagę coraz więcej. Nic dziwnego. Ludzie garną się coraz bardziej do sztuki. Świadczy o tym wzrost frekwencji, jak i zaproszenia, napływające do nas nierzadko z odległych okolic. Jak dotąd plany nasze wykonujemy bez opóźnień, a kto wie, czy nie przekroczyły ich jeszcze do końca roku kalendaryzowe.

— Chciałbym w tym miejscu zapytać: jaki repertuar objęty jest tym planem?

wych czasów” na scenach polskich odbyła się właśnie w Bydgoszczy.

W drugiej połowie listopada na scenę bydgoską wkroczy „Fircyk w złotych” Franciszka Zabłockiego (w reżyserii S. Wintera), grany obecnie z dużym powodzeniem w terenie. Mieszkańcy grodu Kopernika bawią się natomiast w dalszym ciągu na „Piernikarzach z Torunia” Romana Pisarskiego. Myślimy również o wznowieniu „Kopernika” Romana Brandstaettera z okazji ogólnopolskiego zjazdu lekarzy, który odbędzie się w Toruniu.

— A jak się rzecz ma z pozostałymi sztukami?

— Konkretnie zostały nam jeszcze dwie: „Wassa Zeleznowa” oraz „Ich czworo”. Dramat Gorkiego jest drugą naszą pozycją przygotowaną z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Pokazywać go będziemy na scenach objazdowych do końca listopada. W początkach grudnia premierę „Wassy Zeleznowa” zobaczy Toruń. Jeśli chodzi zaś o „Ich czworo”, to poza spektaklami popołudniowymi w Bydgoszczy, sztukę Zapolskiej ujrzy... Toruń!

— Czyżby więc wznowiono wymianę przedstawień między Bydgoszczą a Toruniem?



### JUTRO SPOTKAMY SIĘ NA WYCIECZCE KOLARSKIEJ

Mimo, iż oficjalny sezon kolarski mamy już poza sobą, to jednak kolarze-turyści nie rezygnują ze zdobycia Kolarskiej Odznaki Turystycznej. Zorganizowana przez Zarząd Oddziału PTKR Bydgoszcz wycieczka kolarska, która odbędzie się w jutrzejszą niedzielę 15 bm., będzie doskonałą okazją uzupełnienia brakujących punktów, wymaganych do uzyskania zaszczytnej odznaki. Uczestnicy niedzielnej wycieczki będą musieli przebyć trasę około 30 km z Bydgoszczy przez Fordon, Jarużyn, Osielesko, Myślicinek z powrotem do Bydgoszczy. Zbiórka w niedzielę 15 bm. o godz. 9 przed siedzibą oddziału PTKR Bydgoszcz ul. Dworcowa 14.

Lista zgłoszeń zborowych jak i indywidualnych zarówno od stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych zostanie zamknięta w dniu dzisiejszym.

### Naszym zdaniem

## O sportową postawę widowni

Niecałe dwa tygodnie temu zakończył piłkarze ciężkie boje o mistrzostwo II ligi. Efektem tej osmiodniowej walki II-ligowców jest fakt, że po raz pierwszy w historii bydgoskiego sportu, Pomorze miało być swego reprezentanta w szeregach ekstraklasy polskiego piłkarstwa, a konkretnie bydgoską Gwardię. Sukces bydgoskich gwardzistów w postaci awansu do I ligi był całkowicie zasłużony. Świadczyć może o tym choćby fakt, że drużyna ta po objęciu prowadzenia w tabeli od ósmej serii rozgrywek zwróciła się tylko raz do przodu, zdobywając w tym czasie 10 punktów, przetrzymując do mistrzostwa II ligi.

Wielokrotnie na łamach prasy sportowej („Przebieg Sportowy” i „Sport”) pojawiły się artykuły podkreślające wkładną pracę trenera Gwardii Józefa Kotlarczyka i jego wychowanków. Po bardzo ważnym dla Gwardii meczu z Wióknarzem w Łodzi „Sport” pisał m. in.: „Gwardziści przez cały czas spotkania stosowali nieprzerwanie sportowe zasady gry, tak że siedzą w niewielu tylko wypadkach miało miejsce do ingerowania. Gwardia — pisze dalej „Sport” — to nie tylko zespół o wysokich kwalifikacjach, do których nikt nie może mieć najmniejszych wątpliwości, to także świetnie wychowany zespół. Trener Józef Kotlarczyk może być dumny ze swoich wychowanków”.

Tak jak i w Łodzi, również przez cały sezon bydgoscy gwardziści nie ustawali zdobywać punktów za wszelką cenę, stosowali zawsze sportowe zasady gry, za co też zdobyli sobie uznanie obywatelstwa publiczności Warszawy, Łodzi, Krakowa, Bydgoszczy i innych miast.

W tydzień po zdobyciu mistrzostwa II ligi piłkarze bydgoskiej Gwardii udali się do Torunia na towarzyski mecz z miejscowym Kolejarzem.

I o dzwilo. Niezdyscyplinowana publiczność toruńska za dobrą grę bydgoszczan odwdzięczyła się gwizdami i wulgarnymi okrzykami. A przecież bydgoszczanie bynajmniej nie chcieli wygrać spotkania za wszelką cenę, o czym świadczy m. in. fakt, że kierownictwo wstawilo do I zespołu aż 3 juniorów, którzy w spotkaniach mistrzowskich nie brają udziału.

Przez cały czas trwania spotkania z Kolejarzem drużyna bydgoska nie urzadzała polowania na kości”, co niestety zaobserwowałyśmy u niektórych zawodników Kolejarza (Wakarecy i R. Brzeski).

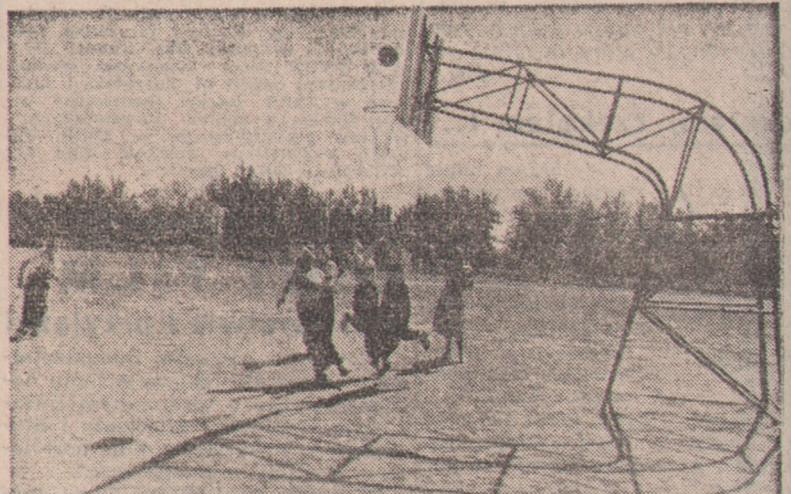
Niesportowe zachowanie się publiczności toruńskiej nie było jej pierwszym wybrzydkiem. Pisaliśmy już parokrotnie, że publiczność „sportowej” grodu Kopernika daleko jeszcze do miana obiektywnej.

Z przeważającą chuligaństwem w sporcie należy walczyć na każdym kroku. O tym też winni pamiętać działacze toruńskich klub sportowych i entuzjaści sportu w Toruniu. (S).

## Torpedo Moskwa remisuje w Berlinie

Przebywająca w NRD piłkarska drużyna moskiewskiego Torpeda rozegrała czwartą i ostatni mecz, remisując 1:1 z reprezentacją demokratycznego sektora Berlina.

W 63 min. lewy łącznik Wolf zdobył prowadzenie dla drużyny berlińskiej. Kontratak Torpeda przyniósł zespołowi radzieckiemu wyrównanie w 85 min. ze strzału środkowego napastnika Gulewskiego.



W ZSSR sport wiejski otoczony jest staranną opieką. Troska państwa o rozwój sportu na wsi radzieckiej znajduje m. in. wyraz w rozbudowie obiektów sportowych. Dzięki dobrze zorganizowanemu życiu sportowemu w kolchozach i sowchozach wielu zawodników pochodzenia chłopskiego reprezentuje dziś barwy Związku Radzieckiego.

Na zdjęciu: Trening koszykówki na boisku sportowym w kolchozie im. Komuny Paryskiej w radzieckiej Armenii. (Foto — CAF)

**RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY KOMINIARZY**  
w Bydgoszczy, ul. Długa 82, telefon 35-79  
**poszukuje 2-3 pomieszczeń na łaźnię ogólnej powierzchni 50 m<sup>2</sup> w śródmieściu**  
Warunki dzierżawy do omówienia (2304)

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
KSIĘGOWEGO siłę z odpowiednią praktyką zatrudni od 15. XI. br. Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Pomorskich Zakładach Przemysłu Wapniowego w Piechcinie pow. Szubin. (2321k)

**SZOFERA-MECHANIKA**, specjaliste od samochodów z silnikami „Diesla” zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Toruniu. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia, ul. Sienkiewicza 24-26. (2318kr)

**NIERUCHOMOŚCI**  
PARCELE budowlana na Bielawkach sprzedam, 24.000 zł. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 4680. (4690)

**DOM** 2 piętrowy ze składem (centrum Bydgoszczy) domek jednorodzinny komfortowy, gospodarstwo 4 ta, przy Bydgoszczy sprzedam — poszukuje pośredniczo — Woltowicz Bydgoszcz Zduny 9 (suterena) (4693)

**DOM** możliwe 3-5 pokojowy ewent. z ogrodem i ziemią w mieście względnie przy mieście na Pomorzu lub w Poznańskim kupie. Szczegółowe oferty „Prasa” Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr 4624. (4624)

**DOMEK** jednorodzinny komfortowy z ogrodem wzdłuż ul. Woltowicz Bydgoszcz Zduny 9. (4704)

**KUPNO**

**MOTOCYKL** od 200 do 350 cm<sup>3</sup> kupie. Oferty „Prasa” Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr 4678 (4678)

**TRAKTOR** w dobrym stanie zaraz kupie. Bydgoszcz, Grunwaldzka 108-5

**SAMOCHOÓD** półciężarowy kupie Bydgoszcz ul. Czerwonego Krzyża 4-3. (4674g)

**SZCZANIETA** (płoczniki maltańskie) sprzedam. Bydgoszcz, Ustronie 7-2. (browar). (4706g)

**WÓZEK** głęboki, wózek czeski, sprzedam lub zamienie na sportowe. Bydgoszcz, Piotra Skargi 14-7a. (4687)

**PIANINO** dobre sprzedam Bydgoszcz Sosnowa 9-1. (4691)

**MOTOCYKL** NSU 100 cm<sup>3</sup> na dziesiętnastkach i motocykl Charlei 500 cm<sup>3</sup> stary tyo sprzedam. Bydgoszcz, Kulańska 70-13. (4622)

**RADIO** „Mende” okazuje, nie sprzedam, Bydgoszcz Długa 22-14. (4678g)

**KROWE** wysokocielna sprzedam. Lutyński Dąbrowka Nowa koło Wągrowa. (4512)

**FUTRO** podróżne baranicye palto męskie zimowe, białe, kanape, futro (klubowe) spyalnie sprzedam. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 69-1. (4580)

**FUTRO** karakulowe oraz maszynne szewska sprzedam. Bydgoszcz, Ogrodowa 3-3. (4597g)

**SYPIALNIE** orzechowa sprzedam Stolarska Bydgoszcz ul. Generalissimusa Stalina 56. (4605)

**WÓZEK** koszykowy, głęboki na łóżkach kulokowych, Bydgoszcz, Dąbrowskiego 35-4. (4692)

**ZEGAREK** „Tisot” narciarski męskie oraz lósko polowe sprzedam Bydgoszcz Dworcowa 75-3. (4714)

**RADIO** „Stern Rochlitz” sprzedam. Bydgoszcz 24 Stycznia 19-2. (4694)

**MOTOCYKL** NSU 125 stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, Osada 11 (Wilczak) (4679)

**DYWAN** zegar stojący, uwywalnie, lósko metalowe sztoki szafki sprzedam. Bydgoszcz, Dolna 51-2. (4705)

**SZAFKĘ** kuchenna, 2 fotele, ubranie, kupon materiału ubraniowego lambe 3 kłozowa tania sprzedam. Bydgoszcz, Hetmańska 18a-1. (4707k)

**MASZYNE** damska gabletowa sprzedam. Bydgoszcz, Jana Kasprowicza 4-3. (4708g)

**WILKA** młodego sprzedam. Bydgoszcz, ul. Piotra Skargi 14-3. (4655g)

**BIURKO** nowe cylinder z głowicą i widełki do DKW 250 cm<sup>3</sup> sprzedam. Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 21. (4566)

**SYPIALNIE** elegancka, nowa sprzedam Bydgoszcz Kościuszki 9 (stolarska). (4685)

**WÓZKI** dziecięce autka koszykowe spacerowe na łożkach i dla bliźniąt. poleca H. Świecił Poznań Wrocławska 13 (2323)

**KREDENS** szafy, stoły lósko, wózek dziecięcy sprzedam Bydgoszcz, Al. 1 Maja 135 (podwórce). (4710)

**BLAM** — nutrie i barany okazuje sprzedam. Bydgoszcz, Długa 5-1a. (4636)

**KOZUCHY** baranki (nieposyty) i chomaty z na samą na mniejszego konia sprzedam. Bydgoszcz, Bo. Ciesnowo 32-2. (4591)

**KOMPLET** debowy, dwa lósko, materace dwa stoliki nocne, stan b. dobry sprzedam. Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 3-6 od godz. 15 do 17. (4586)

**RADIO** wysokiej klasy EAK 9 obwodowe, 6 zakresowe (nowe), prad zmienny 110-270 V sprzedam. Długa ul. Kościuszki 43. (4683)

**DYWAN** butele sprzedam. Bydgoszcz Al. 1 Maja 101-3. (4657)

**RADIO** „Pionier” sprzedam. Bydgoszcz, Ryceńska 22-4 (Eksp. Towarowa). (4658)

**KOZUCHY** buty filcowe nr 44, oficerki nr 42 sprzedam. Oferty „Prasa” Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr 4661. (4661)

**PELISE**, płimowce okazuje sprzedam. Bydgoszcz, Piotra Skargi 5-4a od godz. 17 do 20. (4662)

**WÓZEK** głęboki sprzedam. Bydgoszcz, Jackowskiego 27 m. 4. (4647)

**UBRANIE** czarne w białe paski sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 71-5. (4664)

**PANIENKĘ** na wspólny pokój przyjmie. Bydgoszcz, Toruńska 16 I piętro. Lipińska. (4717)

**2 POKOJE** z kuchnią, szafka, chłewem w oddzielnym domu z dogodnie zamienie na 2 pokoje z kuchnią w Międzyzdrojach. Wilczak, wszelkie koszty remontu zwrócić Bydgoszcz Łokietka 27-1. Wiadomość Bydgoszcz, Osada 14 (warsztat) (4680)

**POKÓJ** z kuchnią i wygodami w Chełmie zamienie na takie same w Bydgoszczy. Oferty kierować: Bydgoszcz, Toruńska 7 (Radomski). (4546)

**TRZYMIESIĘCZNA** korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 163 (2204k)

**MASZYNOPISANIA** metoda nowoczesna, przyspieszona udziałem. Bydgoszcz Al. 1 Maja 34-4. (4703g)

**ZGUBY**  
ZGUBIONO karte meldunkowa na nazwisko Słowiński Kazimierz Bydgoszcz (4641)

**ZGUBIONO** karte meldunkowa na nazwisko Juszkiewicz Anna Bydgoszcz. (4702g)

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Orłowski Henryk Bydgoszcz. (4670)

**ZGUBIONO** legitymację studencką nr 12884 Szkoła Inżynierska Poznań na nazwisko Eugeniusz Jasiński Bydgoszcz. (4659)

**ZGUBIONO** dowód osobisty, przepustkę służbową, legitymację związkową zawodowego, zaświadczenie o nadaniu odznaki racjonalizatora na nazwisko Chojnacki Feliks Bydgoszcz. (4651)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kędziński Marian, Bydgoszcz. (4689)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kędziński Marian, Bydgoszcz. (4689)

**DUŻY** pokój z dużą kuchnią i przynależnościami (Al. 1 Maja) zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr 4640. (4640g)

**PRACA**

**POMOC** domowa (trównież do inwentarza) potrzebna na wieś plebanie. Oferty „Prasa” Bydgoszcz Dworcowa 16 pod „4701”. (4701g)

**SAMODZIELNA** gospośnia (najchętniej w Wilnoku) do małej bezdzietnej rodziny na wieś potrzebna (w domu elektryczność, woda i wygody). Wiadomość Bydgoszcz Dworcowa 36-5 od godz. 14 do 16. (4099g)

**WYKONUJĘ** naprawy motocykli rowerów, wózków dziecięcych. Warszawa Bydgoszcz Gwardii Ludowej 1 (dawnej K. Skorunki). (4627k)

**NAUKA**  
W DNIU 21. X. 1953 r. wzięto o godz. 22.30 zubożono zdjęcie ślubne przy Al. Mickiewicza. Uczciwego znalazł dobrze wynagrodzone. Bydgoszcz, Maksymiliana Piotrowskiego 3-7 III piętro. (4601)

**ZA WSZELKIE** długie meza Jakuba nie odpowiada. Dywizjo Gwardii Bydgoszcz, Nowogrodzka 10. (4698)

**DR W. CHRUSZKOWSKI** choro by chirurgiczne i wewnietrzne. Bydgoszcz, Sniadeckich 4-2, telefon 14-41. (4644)

**OGŁASZAJCIE SIĘ W IKP**

**REGADUJE** KOLEGIUM WYDAWCA: SPÓŁDZ.

**„PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA” DRUK: RSW „PRASA”** Bydgoszcz Czerwonej Armii 18/20 — Telefon: Natelny redaktor — 24.20. Zastępca naczelnego redaktora sekretariat redakcji oraz dział: społeczno-polityczny ekonomiczny i wiejski — 33-41 i 33-42 Dział: miejski kultury oświaty i sportowy — 46.56 Dział: terenowy oraz listów i interwencji — 19-07. Redakcja nocna — 19-07 33-41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 46-08 Drukarnia nr 9 — 18-99

**Papier** biały gazet rotmat. kl. VII, 50 g, 94 cm. (4607k)

**ROZNE**

**ZA DŁUGI** meza Mariana nie odpowadam Zofia Czerkasz Bydgoszcz Gwardii Ludowej 113-1. (4607k)

**ROZNE**

**ROZNE**